Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, piątek 23 października 1936 r. Nr. 295

Urzędowe potwierdzenie wiadomości o mianowaniu gen. Rydza Śmigłego Marszałkiem Polski

Warszawa, 22. 10. PAT) POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA DONOSI, ŻE W DNIU 11 LISTOPADA B. R. NASTĄPI MIANOWANIE NACZELNEGO WODZA GENERAŁA DYWIZJI ŚMIGŁEGO-RYDZA MARSZAŁKIEM POLSKI, ORAZ WRĘCZENIE MU BUŁAWY MARSZAŁKOWSKIEJ.

POZA TYM ZOSTANIE MIANOWANY GENERAŁEM BRONI JEDYNIE INSPEKTOR ARMII GENERAŁ DYWIZJI KAZIMIERZ SOSNKOWSKI.

Wręczenie buławy marszałkowskiej gen. Rydz-Śmigłemu będzie świętem Armii i Państwa

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) Wiadomość o nominacji gen. Rydza Śmigłego Marszałkiem Polski, wywołała zrozumiałe zainteresowanie w prasie zagranicznej. Prasa austriacka zamieszcza tę wiadomość na naczelnych miejscach, zaopatrując ja serdecznymi uwagami o osobie przyjaciela Marszałka Polskiego i jego pierwszego doradcy.

Wiele pism zamieszcza również fotografie gen. Rydza Śmigłego. Także prasa niemiecka widzi w fakcie nominacji wydarzenie pierwszorzędnego znaczenia dla Polski, a zwłaszcza dla sytuacji wewnętrznej naszego Państwa.

Wręczenie buławy marszałkowskiej — piszą w Berlinie — będzie widomą oznaką, że gen. Rydz Śmigły stał się w całej pełni spadkobiercą politycznym Marszałka Piłsudskiego.

Prasa niemiecka podaje zarazem obszerne wiadomości o projekcie utworzenia Obozu Czynu Państwowego, naświetlając je naturalnie po myśli własnych życzeń. Według przypuszczeń dzienników niemieckich, nowe stronnictwo oparte będzie na zasadzie wodzostwa, wzorowane na włoskiej partii faszystowskiej i niemieckiej socjalistycznej.

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) Nadanie stopnia Marszałka Polski połączone z wręczeniem buławy marszałkowskiej gen. Rydzowi Śmigłemu odbędzie się w bardzo uroczystej formie na Zamku królewskim w dniu 10. listopada, jako w przeddzień Święta Niepodległości. W dniu Święta Niepodległości do stopnia generałów broni zostaną awansowani 3 generałowie dywizji, a równocześnie inspektorowie Armii, a mianowicie Kazimierz Sosnkowski, Leon Berbecki i Stefan Dąb-Biernacki. Wymienieni 3 generałowie przeszli przez I. brygadę.

Gen. Sosnkowski bliski współpracownik Marszałka Piłsudskiego z czasów PPS, Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego, sprawował w I. brygadzie funkcje szefa sztabu. Po odbudowie Państwa Polskiego był Ministrem Spraw Wojskowych i położył duże zasługi w organizacji Armii podczas wojny polsko - bolszewickiej.

Gen. Berbecki pierwsze prace przeszedł na Dalekim Wschodzie jako oficer rezerwy armii rosyjskiej. Gdy wybuchła wojna światowa, wstąpił do I. brygady Legionów, gdzie dowodził batalionem. Po odbudowaniu Państwa Polskiego mianowany został generałem.

Gen. Stefan Dąb-Biernacki b. działacz drużyn strzeleckich, rozpoczął swą karierę wojskową od dowództwa kompanii I. bataljonu I. brygady Legionów. Mianowany po odbudowie Państwa Polskiego generałem, dowodził oddziałem w Wilnie, podlegającym inspekcji ówczesnego inspektora gen. Rydza Śmigłego. Gen. Biernacki odegrał wybitną rolę w przewrocie majowym, sprowadzając podległe mu oddziały do Warszawy do dyspozycji ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Poza tym oczekiwane są dalsze inne awanse w wojskowości.

Historia nazwy i urzędu marszałka na tle rozwoju dziejów Europy i Polski

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) Jak donieśliśmy, w czasie uroczystości 11 listopada gen. Rydz-Śmigły otrzymać ma tytuł marszałka. W związku z tym, ciekawem byłoby zapytanie, skąd właściwie pochodzi nazwa „marszałek". Aby odpowiedzieć na to, trzeba sięgnąć daleko wstecz, aż do czasów średniowiecza. Wówczas marszałek był dygnitarzem dworskim.

W Polsce w r. 1263 spotykamy się z urzędem „podmarszałka", a wkrótce potem „marszałka". Początkowo jest to jakby szef kancelarii królewskiej, potem atrybuty jego rosną, zostaje kolejno: dowódcą gwardii i milicji, czemś w rodzaju ministra sprawiedliwości, wreszcie premierem rządu i przewodniczącym izb ustawodawczych.

Po unii z Litwą było czterech marszałków: wielki koronny i nadworny koronny, wielki litewski i nadworny litewski. Natomiast w wojsku najwyższą godnością był hetman.

Dopiero marszałek jako dowódca armii pojawia się podczas wojny 30-letniej, a do wielkiego znaczenia dochodzi za czasów Napoleona we Francji. Jednym z marszałków napoleońskich był, jak wiadomo, ks. Józef Poniatowski.

Wiek XIX przyniósł w całej Europie przeobrażenie pojęcia „marszałek" z funkcji dworskiej w najwyższą godność wojskową. Śladem tego zwyczaju poszła i Polska po odzyskaniu niepodległości, wręczając buławę marszałkowską Józefowi Piłsudskiemu. Drugim marszałkiem Polski był generał francuski Foch. Gen. Rydz-Śmigły będzie więc trzecim z rzędu marszałkiem.

Na rozwoju jakiego pisma zależy bardziej pułk. Miedzińskiemu?

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) Ponieważ wiadomość o nominacji gen. Rydza-Śmigłego Marszałkiem Polski dostała się do wiadomości publicznej nie ze źródeł urzędowych, w świecie dziennikarskim stolicy powstały na ten temat bardzo poważne animozje, w związku z uprzywilejowaniem pewnych pism.

Głos w tej sprawie zabiera „Goniec Warszawski", który pisze: „Liczne komentarze w kołach politycznych wywołał fakt, że sanacyjny „Express Poranny", informowany politycznie przez płk. Miedzińskisgo, podał wiadomość o mianowaniu dwóch generałów broni, gdy pułkownikowska „Gazeta Polska", redagowana przez tegoż płk. Miedzińskiego, informuje i to powtarzając za „Kurierem Czerwonym" tylko o mianowaniu gen. Sosnkowskiego."

Wobec tego „Goniec" zapytuje, czyż by płk. Miedzińskiemu więcej zależało na rozwoju „Expressu Porannego" i „Kuriera Czerwonego", niż „Gazety Polskiej", skoro przez prasę czerwoną więcej przepuszcza wiadomości, niż przez wydawany przez siebie dziennik.

Znamienne zapytanie „Gońca" charakteryzuje trudną sytuację dziennikarzy w stolicy w związku ze zdobyciem wiadomości prasowych.

Wizyty generałów u P. Prezydenta

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) P. Prezydent R. P. przyjął dziś na audiencji Ministra Spraw Wojsk. gen. Kasprzyckiego w towarzystwie drugiego Wiceministra gen. Litwinowicza.

Następnie p. Prezydent R. P. przyjął mjr. Teslera, tłumacza dzieł o Marszałku Piłsudskim na język francuski i autora monografii o gen. Rydzu-Śmigłym. P. mjr. Tesler wręczył p. Prezydentowi dwadzieścia kilka egzemplarzy różnych dzieł francuskich o Polsce.

Fotel Kościuszki dla gen. Rydza-Smigłego

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) Reemigrant z Ameryki p. Jankowski, zamieszkały w Grudziądzu, wykupił z rąk niemieckich fotel, który swojego czasu ofiarował Małachowski Kościuszce i ofiarował ten fotel Centrum Wyszkolenia Podchorążych w Grudziądzu, które znowu zamierzało ofiarować go gen. Rydz-Śmigłemu. Wobec nieprzybycia Naczelnego Wodza na uroczystość do Grudziądza, ceremonia ofiarowania fotelu została odroczona, ma być jednak w najbliższym czasie wykonana.

Dalsze awanse w Armii

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) Opierając się na dotychczasowych zwyczajach, „Wieczór Warszawski" twierdzi, że oprócz nominacyj wyżej wymienionych, ma być mianowanych również kilku generałów dywizji i kilku generałów brygady.

Prem. Składkowski przyjmuje protektorat nad wiejską organizacją

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) P. Premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś na audiencji znanego działacza ks. Blizińskiego z Liskowa oraz dyr. Glińskiego ze związku spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych, którzy zaprosili p. Premiera do przyjęcia protektoratu honorowego nad wystawą „Praca i kultura wsi w Polsce", która to wystawa odbędzie się w czerwcu 1937 r. P. Premier protektorat przyjął.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM! KONTO P. K. O. 70.200

Zwołanie Rady Ministrów

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) Należy przypuszczać, iż jeszcze w bieżącym tygodniu zostanie zwołany po raz drugi Komitet Ekonomiczny Ministrów, na początku zaś przyszłego tygodnia spodziewane jest zwołanie Rady Ministrów.

48 tysięcy zł. na F. O. N.

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.). Spółdzielnie rolnicze, należące do związku spółdzielni rolniczych i zarobkowo gospodarczych zebrały na FON 48 tys. zł., t. zn. ufundowali dwa samoloty spółdzielcze. Zbiórka trwa nadal.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami, zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Temperatura bez zmian. Umiarkowane i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Budowa wag wagonowych na stacjach staje się koniecznością w Małopolsce Wschodniej

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.). Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło Związek spółdzielni rolniczych i zarobkowo - gospodarczych, że w miarę posiadanych kredytów stawia nowe wagi wagonowe na takich stacjach, które wykazują duże obroty całowagonowych przesyłek.

Ponieważ sprawa wag wagonowych w handlu zbożem ma niezmiernie doniosłe znaczenie, przeto czynniki zainteresowane tym działem handlu, powinny dołożyć starań w kierunku należytego uzasadnienia konieczności budowy nowych wag wagonowych na stacjach, wykazujących wiekszy załadunek.

Sprawa wag wagonowych jest bardzo aktualna, a w szczególności w Województwach wschodnich i południowo - wschodnich, gdzie brak wag daje się odczuwać dotkliwie, hamując normalny rozwój ważnych działów handlu rolniczego.

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.). Centralna kasa spółek rolniczych uchwała z dnia 15 września 1936 r. postanowiła zaprzestać dalszego przyjmowania obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej na spłaty zobowiązań zrzeszonych spółdzielni na warunkach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21. lipca 1934 r. o spłacie zobowiązań obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej.

Od dnia 1. października b. r. Centralna kasa spółek rolniczych nie przyjmuje obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej od swych członków na spłatę zobowiązań. Spółdzielnie mogą obecnie nadsyłać posiadane obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej tylko na rachunek własny w celu zamiany ich na 4 proc. Pożyczkę Konsolidacyjną.

Nadzór nad ubezpieczeniem

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.). Poszczególne Izby Przemysłowo-Handlowe otrzymały do zaopiniowania projekt dekretu Prezydenta R. P. o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową.

Zmiana posła rumuńskiego w Warszawie

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiadujemy w związku z przesunięciami, które mają nastąpić na rumuńskich placówkach dyplomatycznych, poseł rumuński w Warszawie p. Visoianu opuści ma wkrótce Warszawę. Według niesprawdzonych na razie jeszcze pogłosek, następcą jego w Polsce byłby obecny poseł rumuński w Belgradzie Guranescu.

* * *

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) Poseł królestwa Jugosławii w Warszawie p. Grisogono powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Rezygnacja wiceprezesa Izby Przemysłowo - Handlowej

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) W warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej doszło do poważnych rozdźwięków między członkami izby a nowoobranym wiceprezesem Henrykiem Rrunnem.

W związku z tem świeżo obrany wiceprezes Izby złożył rezygnację z tego stanowiska.

Grzywny od 100 do 500 zł. sypią się na stosujących zdzierstwo paskarzy

Tarnobrzeg, 22. 10. (Tel. wł.). Od 20 dni na terenie powiatu tarnobrzeskiego zaobserwowano niczym nieusprawiedliwioną tendencję zwyżkową cen niemal wszystkich artykułów powszechnego użytku, a zwłaszcza dała się odczuć samowolna podwyżka ceny chleba z 25 na 32 grosze za kg.

Wobec tego Starostwo w Tarnobrzegu w trybie przyśpieszonym wymierzyło 9-ciu piekarzom grzywny od 100 do 500 zł. z zamianą na kare aresztu od 15 do 30 dni. Nadto krążą w Tarnobrzegu komisje cennikowo - aprowizacyjne, przeprowadzające wszechstronną rewizję w sklepach, jadłodajniach, piekarniach, składach mąki, rzeźniach i masarniach na terenie całego powiatu.

WALKA ZE SPEKULACJĄ W PRZEMYŚLU

Przemyśl, 22. 10. (Tel. wł.). Lotna komisja sanitarno - żywnościowa przeprowadziła lustrację kiosków i straganów z pieczywem, przy czym skonfiskowano 206 bochenków chleba i 926 bułek w kioskach, w których stwierdzono brud. Pieczywo to zostało ofiarowane Zakładom sierocym.

W Przemyślu ogłoszono cennik maksymalny na artykuły pierwszej potrzeby, których pod karą do 6 tygodni aresztu, lub 10.000 zł. grzywny, oraz konfiskatą całego towaru winien być wywieszony we wszystkich składach spożywczych.

Komisja do badania cen we Lwowie

Wczoraj w sali posiedzeń Magistratu lwowskiego odbyło się liczne zebranie kupców i przemysłowców oraz konsumentów. Przewodniczył wiceprezydent miasta dr. Weryński. Udział w zebraniu wziął również starosta grodzki p. Porembalski. Po przedstawieniu przez p. wiceprez. Weryńskiego aktualnych zagadnień, związanych ze zwyżką cen, ukonstytuowała się komisja cennikowa z prezydentem miasta dr. Ostrowskim na czele.

Po dłuższej dyskusji z udziałem przedstawicieli wszystkich branż handlowych i reprezentantów konsumentów, wyłoniono trzy sekcje, a to: młynarsko-mączną, przetworowo-mięsną i ogólną, których zadaniem będzie ustalanie cen poszczególnych artykułów pierwszej potrzeby. Komisja podjęła inicjatywę starosty Porębalskiego w sprawie utworzenia specjalnej komisji dla przeprowadzenia kalkulacji cen artykułów nie objętych cennikiem magistrackim. Na wniosek starosty postanowiono przeprowadzić kalkulację cen kasz, przeprowadzając ją począwszy od producenta (młyny), poprzez hurtowników do kupca detalisty.

W czasie konferencji poszczególni przemysłowcy poruszyli cały szereg spraw dotyczących przemysłu. Przewodniczący posiedzenia jako też p. starosta Porembalski przyrzekli poddać tę sprawy rozwadze kompetentnych czynników.

Dziś rano wyruszy na miasto specjalna komisja pod przewodnictwem prez. dr. Ostrowskiego i p. starosty Porembalskiego, która zajmie się zbadaniem spraw cennikowych i sanitarnych.

Sześćdziesiąt pociągów specjalnych przewiezie belgijskich faszystów do Brukseli

Bruksela, 22. 10. (PAT) Wobec zakazu zorganizowania w przyszłą niedzielę mitingu rexistów, biuro prasowe stronnictwa komunikuje, że nie podda się temu zarządzeniu, jako nielegalnemu i niezgodnemu z konstytucją. Zebranie to — jak głosi komunikat — od będzie się.

Organizatorzy mitingu, jak donosi Havas, przewidują, iż około 60 pociągów przewiezie uczestników manifestacji do Brukseli. Dziennik brukselski „Le Soir" pisze jednakże, że departament transportów nie przewidział w swym rozkładzie pociągów nadzwyczajnych. W niedzielę będą kursowały zwykłe pociągi, przewidziane w rozkładzie jazdy.

Zarzuty przeciwko Intendanturze zaprowadziły p. Kijanowskiego na ławę oskarżonych

(B.) Bardzo charakterystyczna sprawa karna oparła się o Sąd Grodzki. Chodziło ni mniej ni więcej, jak tylko o szantaż popełniony przy pomocy druku. W roli oskarżonego wystąpił znany we Lwowie „redaktor" p. Kijanowski, wydawca „Ostatnich Wiadomości Niedzielnych". Dnia 1 lipca br. ukazał się w „Ostatnich wiadomościach" artykuł p. t.: „Jak się pan Nowak bogaci, a Skarb Państwa traci".

W artykule tym mieściły się zwroty zarzucające intendanturze miejscowego O. K. lekkomyślną administrację.

Poza tym treść niniejszej napaści godziła również w znanego przemysłowca i właściciela zakładów gastronomicznych p. Nowaka. W odpowiedzi na artykuł, skierował p. Nowak do władz sądowo - prokuratorskich doniesienie. W piśmie do Sądu żalił się, że był przez p. Kijanowskiego szantażowany. Sprawą zarzutów przeciwko przedstawicielom Armii i sprawą szantażu na osobie p. Nowaka zajęła się Prokuratura. Przeciwko p. Kijanowskiemu wygotowano akt oskarżenia.

Po rozpatrzeniu sprawy przy drzwiach zamkniętych, s. Sekiewicz uznał się niekompetentnym i przekazał akta całej sprawy pełnemu Trybunałowi Sądu Okręgowego, przed którym p. Kijanowski będzie odpowiadał jako oskarżony.

PROKURATOR PROWADZI DOCHODZENIA W SPRAWIE NADUŻYĆ STAROSTY

Jarosław, 22. 10. (Tel. wł.) W Jarosławiu bawił przez 3 dni wiceprokurator dr. Ciszkowicz z Przemyśla, który brał udział w przesłuchaniu znajdującego się w stanie dochodzeń karnych b. starosty jarosławskiego, Wąsa. Przeciw star. Wąsowi wysuwane są zarzuty o szereg nadużyć. W aferę wmieszany ma być również b. urzędnik Wydziału Powiatowego, Romanow.

Przezorny samobójca - wisielec asekurował się przed nagłą śmiercią

Z Rzeszowa donoszą:

Onegdaj zawiadomiono organa policyjne o zamachu samobójczym jakiegoś osobnika, który usiłował powiesić się na pasku, w t. zw. „ogrodzie dziadowskim" przy ul. Mickiewicza. Sytuacja nie była jednak tak tragiczna jakby się zdawało, domniemany samobójca 26-letni Mordko Hersch Finkel z Częstochowy wieszał się wprawdzie na pasku, lecz wybrał przezornie tak cienką gałąź, że pod jego ciężarem się ugięła i mógł stać na ziemi.

Okazało się również, że Finkel chciał symulowaniem samobójstwa, prawdopodobnie wzbudzić litość przechodniów.

Ś. † P.

JAN CHLAMTACZ

em. sędzia apelacyjny Sodalis Marianus

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 22 października 1936 roku.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 24 bm. o godzinie 14-tej, z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Córki, Zięciowie i Rodzina

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 26-go b. m., o godzinie 9-tej, w kościele św. Zofii.

WIZYTA MIN. BECKA W LONDYNIE

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) W pierwszej połowie listopada r. b. minister Spraw Zagr. J. Beck udaje się na zaproszenie rządu Wielkiej Brytanii z oficjalną wizytą do Londynu.

Podróż ta będzie miała charakter rewizyty, złożonej min. Edenowi, który w kwietniu ub. roku bawił w Warszawie.

Zwolnienie głównego prezesa Rady Spółdzielczej

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiadujemy, dotychczasowy prezes Państwowej Rady Spółdzielczej Ksawery Pomilajski, został z tego stanowiska zwolniony. Na jego miejsce powołany został radca Ministerstwa Skarbu Stanisław Siatkowski

Lwów, dnia 22 października 1936 r.

Zwyżka cen

Zwyżka cen, która stanowi obecnie przedmiot zainteresowania zarówno czynników administracyjnych, kół gospodarczych jakoteż najszerszych warstw ludności, zwłaszcza miejskiej, jest zjawiskiem niezmiernie charakterystycznym a niepokojącym.

Należy mu się też baczna uwaga i gruntowna analiza, bo nie jest to sprawa prosta i jasna, nadająca się do załatwienia prostymi i bezpośrednimi środkami.

Zwyżka cen była oddawna postulatem polskiej polityki gospodarczej i wiązano ją słusznie z poprawą i zwiększeniem sił ekonomicznych kraju. Ale zwyżka zwyżce nie równa.

Przede wszystkim bezwzględnymi zgodnym postulatem było nie podniesienie się cen wszystkich artykułów, lecz tylko surowych płodów rolniczych, zamknięcie t. zw. nożyc i usunięcie tej wielkiej dysproporcji w rozdziale dochodu społecznego, której ofiarą stało się w ostatnim okresie gospodarczym rolnictwo.

Powtóre ruch cen ku górze, aby był zdrowym zjawiskiem gospodarczym, dowodzącym zwiększenia siły nabywczej oraz wzrostu iniciatywy i aktywności ekonomicznej społeczeństwa, musi wychodzić od cen hurtownych i powolnem tempem rozprzestrzeniać się na całość obrotu gospodarczego.

Obecnie zaś po okresie zjawisk normalnych i zdrowych tego rodzaju, mamy do czynienia z typowymi objawami zdenerwowania i spekulacji, których źródło dalekie od wzrostu sił oraz tężyzny gospodarczej.

Jakież były etapy, którymi doszliśmy do dzisiejszego stanu niezdrowej temperatury na naszym rynku wewnętrznym? Naprzód były pomyślne oznaki poprawy, umiarkowany ruch cen rolniczych ku górze, uzasadniony w pełni wyczerpaniem zapasów i światową zwyżką ceny zboża. Zaznaczało się to obok coraz powszechniejszego i utrwalającego się zwrotu na lepsze w gospodarstwie polskiem oraz większości krajów innych, W drugiej fazie przyszły perturbacje finansowe, obchodzące nasz rynek o tyle, że zaszły w krajach tegosamego bloku złotego państw, do którego Polska należy. Bezpośrednio potem weszliśmy w fazę trzecią, w której pomimo wyraźnej decyzji rządu polskiego, stwierdzającej stanowczo utrzymanie dotychczasowej linii polityki walutowej, w gospodarstwie naszem wystąpiły objawy niepokoju i zdenerwowania, jakby niewiary w stałość stosunków finansowych.

Objawy te, wyrażające się w skokach cen i spekulacji, są zjawiskiem ujemnym i podważającym efekty dotychczasowej polityki walutowej, stwarzającym faktyczne, aczkolwiek nie zamierzone ani regulowane procesy dewaluacyjne.

Dlatego też niewątpliwie konieczna jest akcja przeciwdziałania, poprowadzona energicznie, a celowo. I niewątpliwie akcja ta nie może się wyczerpywać w środkach represji administracyjnej, ale musi sięgnąć głębiej do źródła i przyczyn zła.

Zło tkwi z pewnością w głębszych pokładach świadomości narodowej. Brak tam poczucia, że wola zbiorowa jest „jednolicie kierowana", brak wiary w stanowczość i siłę rozstrzygnięć.

Brak jasnych wskazań, oczekiwanych i upragnionych.

(s.)

BELGIA I FRANCJA

Prasa francuska podniosła wielki alarm na wiadomość o ogłoszeniu przez króla Belgów Leopolda III polityki neutralności. Alarm jest zrozumiały, ale niezbyt uzasadniony.

Krok belgijski bowiem uderza nietyle w strategiczne plany francuskie, co w jej koncepcję polityki międzynarodowej.

Pod względem strategicznym bowiem bezpieczeństwo Francji bezpośrednio nie zostało przez krok ten zagrożone. Belgia stanowić będzie nadal osłonę militarną Francji na wypadek ataku Niemiec. Osłonę nawet obecnie znacznie wzmocnioną — wskutek zapowiedzi dalszych zbrojeń belgijskich — a w każdym razie przewyższającą w sposób gruntowny stan sił militarnych tego kraju w r. 1914. Belgia przeciwstawi się ewentualnej ofenzywie niemieckiej.

Natomiast Belgia nie przepuści przez swe terytorium również wojsk francuskich, gdyby te chciały, dajmy na to, iść na pomoc Sowietom przez terytorium belgijskie w wykonaniu umowy francusko-sowieckiej. Jeżeli ktoś powie, że ta hipoteza zgoła jest niemożliwa, to tymbardziej neutralność Belgii może być dla Francji obojętna.

Na wypadek natomiast ataku niemieckiego na Francję, trudno przypuszczać, by wojska niemieckie mogły ominąć Belgię, której neutralność, jak się zdaje, nie będzie już gwarantowana przez mocarstwa, jak to było przed wojną światową.

W praktyce zatem, z punktu widzenia wojskowego położenie Francji nie ulegnie większej zmianie, zwłaszcza gdyby zachowane były pewne kontakty między sztabami Belgii i Francji. Nie zwolni to wszakże Francji od konieczności wzmocnienia swej pozycji militarnej od strony granicy belgijskiej, zabezpieczonej dotychczas sojuszem odpornym.

Natomiast decyzja króla Belgów uderza boleśnie w całą francuską powojenną doktrynę polityczną, w Ligę Narodów, w Locarno, w ideę zbiorowego bezpieczeństwa.

„Belgica fara da se!" — można powiedzieć o nowej polityce w Brukseli. Belgia nie wierzy już w solidarność międzynarodową — niefortunny eksperyment, jaki uczyniła Liga Narodów z Abisynią, wyleczył ją z wiary w Genewę. Belgia przestała ufać autorytetom wielkich mocarstw, których polityka zmienna oraz pełna wahań i słabości, rozczarowała ją gruntownie. Belgia nie chce mieć nic wspólnego ze zbankrutowaną ideą zbiorowego bezpieczeństwa od czasu, gdy idea ta stała się narzędziem polityki sowieckiej.

Wreszcie Belgia chce trzymać się jak najdalej od paktu francusko-sowieckiego.

Czy Belgia znajdzie naśladowców? Być może wśród państw mniejszych. Nie każdy jednak kraj jest Belgią, nie pretendującą do roli mocarstwowej i mogącą liczyć na równowagę sił, otaczających ją mocarstw.

Niemniej faktem jest, że w polityce międzynarodowej wracamy do większej samodzielności i odrębności każdego kraju. Każdy sobie! — jest dewizą bardzo wymowną, zwłaszcza w chwili, gdy inne stolice myślą wciąż o formowaniu takich, czy innych bloków, czy koalicyj.

Ale ten renesans egoizmu narodowego, niekoniecznie wyrazi się wszędzie w postawie neutralności. W innych wypadkach doprowadzi do jeszcze silniejszego podkreślenia wagi dwustronnych sojuszów.

Wskazywano, że między polityką Belgii i Polski istnieje pewna równoległość. Istotnie oba kraje nie chcą służyć za przyczepkę do swych potężnych takich, czy innych sąsiadów. Ale analogii tej nie można stosować w stosunkach Belgii i Polski do Francji, z tej prostej przyczyny, że Francja nie jest potężną sąsiadką Polski i dlatego nasz stosunek do niej jest inny niż Belgii.

W każdym razie jesteśmy świadkami dalszych konsekwencyj kryzysu polityki międzynarodowej, na który niejednokrotnie wskazywaliśmy. Spodziewać się też można dalszych poważnych konsekwencyj tego faktu.

Czy przemiany te są złe, czy dobre? Przytaczanie miary złego i dobrego do faktów politycznych jest bez praktycznego znaczenia. Choć kto wie, czy w nowej strukturze międzynarodowej stosunki między państwami nie zyskają na prostocie i szczerości, nie będąc osłonięte obłudną frazeologią złudzeń.

Idea zbiorowego bezpieczeństwa, opierająca się na wierze w solidarność międzynarodowej, której apostołem był Wilson, była może piękna, ale okazała się nierealną, a przez to zawodną i niemoralną. Coraz bardziej też stawała się narzędziem takiej czy innej polityki egoizmu, czy doktrynerstwa. W końcu ostatnim jej apostołem stał się tow. Litwinow. Z tą chwilą zaczęła upadać.

Świat interesuje dziś tylko jedno pytanie: czy z załamania się doktryny zbiorowego bezpieczeństwa wyciągnie wszystkie konsekwencje Francja i czy zrobiony tam będzie wysiłek, by odrodzić politykę francuską i oprzeć jej moc na nowych, realnych podstawach.

ER

Pamiętajmy, *że „Dziennik Polski" jest jedyną placówką polską prasy porannej we Lwowie.*

Sypią się grzywny i protokoły...

Energiczna walka władz z paskarstwem

Toruń, 21. 10. (PAT). Wojewoda pomorski w towarzystwie prezydenta miasta Raszei i starosty grodzkiego Brunlewskiego przeprowadził w dniu 21 b. m. kontrolę cen artykułów pierwszej potrzeby w szeregu sklepów różnych branż w Toruniu. Specjalnie poświęcił p. Wojewoda uwagę sklepom, w których kupuje ludność robotnicza i mniej zamożna.

Kielce. 21. 10. (PAT). W związku z akcją czynników rządowych, zmierzającą do ukrócenia spekulacji na cenach artykułów pierwszej potrzeby, Starostwo radomskie ukarało w dniu dzisiejszym za pobieranie wyższych cen za pieczywo, niż obowiązuje cennik 7 piekarzy grzywną od 100—500 zł., z zamianą na areszt w razie nieściągalności, oraz 2 sprzedawców pieczywa na drobniejsze grzywny.

Poznań. 21. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu posiedzenie komisji dla badania cen artykułów pierwszej potrzeby. Otwierając konferencję, p. Wojewoda podkreślił, że rząd jest zdecydowany nie dopuścić, aby dodatni objaw zwierania się nożyc pomiędzy cenami artykułów przemysłowych a cenami produktów rolniczych, w następstwie podwyżki tych ostatnich został sparaliżowany przez nieuzasadnioną zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby i zapowiedział możność zastosowania represji administracyjnych w stosunku do tych zakładów handlowych, które dopuszczą się spekulacji cen artykułów pierwszej potrzeby.

Łódź. 21. 10. (PAT). Stosownie do zarządzeń p. premiera Składkowskiego, władze administracyjne Województwa łódzkiego wydały szereg zarządzeń, zmierzających do przeciwstawienia się jakimkolwiek tendencjom zwyżkowym na artykuły pierwszej potrzeby. Niezależnie od wydanych już zarządzeń, organa administracji i policji prowadzą ścisłe lustracje, które rozpoczęły się w dniu dzisiejszym. Lustracje na terenie miasta przeprowadza osobiście starosta grodzki dr. Wrona i wicestarosta Denys.

Sosnowiec, 21. 10. (PAT) Specjalna komisja z ramienia starostwa powiatowego oraz magistratu miast Zagłębia Dąbrowskiego przystąpiła do kontrolowania cen, pobieranych w sklepach i zakładach za artykuły pierwszej potrzeby. W niektórych wypadkach stwierdzono dziś pobieranie cen wygórowanych, w wyniku czego pociągnięto kilku kupców do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Gdynia, 21. 10. (PAT) W związku z akcją zwalczania nieuzasadnionej zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby, komisariat rządu w Gdyni przeprowadził szczegółową kontrolę sklepów i miejsc sprzedaży, w której wyniku ukarano grzywnami 45 sprzedawców za nieujawnienie cen, antysanitarny stan sklepów i przekroczenia przepisów przemysłowych.

Łódź, 21. 10. (PAT) W wyniku lustracji, jaką w dniu dzisiejszym przeprowadził p. wojewoda Hauke-Nowak, 21 miejscowych właścicieli sklepów ukaranych zostało tzw. „grzywną ostrzegawczą" za nieujawnienie cen, brak cenników, niechlujstwo, zmniejszanie wagi sprzedawanych towarów przez używanie nieostemplowanych odważników itp.

Lublin, 21. 10. (PAT) Tutejsze władze wojewódzkie wydały w swoim czasie odpowiednie zarządzenia do starostów w sprawie bacznego śledzenia wahania cen. Zarządzenia te przyniosły dodatnie rezultaty. W wyniku wzmocnionej ostatnio kontroli cen spisano wczoraj z górą 300 protokołów oraz nałożono szereg kar na winnych przekroczenia przepisów o cenach.

Katowice, 21. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym wicewojewoda dr. Saloni przeprowadził lustrację sklepów spożywczych na terenie miasta Katowic, przy czym specjalną uwagę zwrócono na sklepy spożywcze w dzielnicach robotniczych. W wyniku tej inspekcji ukarano w drodze administracyjno-karnej kilku kupców za pobieranie wysokich cen i za nieujawnianie tych cen. Podobne lustracje odbyły się w powiecie katowickim. W wyniku tych lustracyj ukarano doraźnie 27 osób za brak cenników i podbijanie cen.

Białystok, 21. 10. (PAT) W związku z zarządzeniem p. Premiera, w Białostockim urzędzie wojewódzkim odbyła się w dn. 21 w obecności wojewody Kirtiklisa konferencja, na której omówiono szczegółowo środki, które należy podjąć celem skutecznego zwalczania nieuzasadnionej zwyżki cen. W związku z konferencją starosta grodzki dokonał następnie inspekcji na terenie miasta Białegostoku, w wyniku czego sporządzono 64 protokoły oraz ukarano 50 osób doraźną grzywną za brak cenników i nieujawnianie cen.

NIEUDAŁA UCIECZKA KOMUNISTY

Kołomyja, 21. 10. (Tel. wł.) W czasie dzisiejszej rozprawy 43 komunistów zaszedł niezwykły wypadek. Oto o godz. 18.45 po przemówieniu obrońcy Pordesa jeden z wybitnych działaczy komunistycznych Abraham Greit (z Kołomyi) usiłował zbiec z sali rozpraw, wyskakując z okna na I piętrze. Dzięki szybkiej orientacji wywiadowcy P. P. Michaliszyna zbiega zdołano przytrzymać w momencie, gdy przeskakiwał parkan, oddzielający gmach sądu od ul. Kraszewskiego.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Najpierw dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia i deszcze począwszy od zachodu kraju. Nocą przymrozki, w ciągu dnia wzrost temperatury. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Ziemia z Palatynu będzie przewieziona na Sowiniec

Rzym, 21. 10. (Tel. wł.) Na Palatynie — w miejscu, gdzie według legendy znajdował się dom Remulusa — odbyła się dziś rano uroczystość pobrania ziemi imieniem Mussoliniego. Ziemia ta zawieziona zostanie na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu przez specjalną włoską misję wojskową.

Pierwszą garść ziemi wsypał do amfory ambasador Wysocki, następną podsekretarz stanu w min. wojny gen. Pariani, po czym wszyscy uczestnicy uroczystości wsypywali kolejno ziemię do amfory, którą zapieczętowano. Nastąpiła po tym ceremonia składania podpisów na pergaminie, który jako dokument pobrania ziemi dołączony zostanie do amfory. Z kolei gubernator Rzymu Bottai wręczył szefowi misji gen. Coselsci pismo, skierowane do prezydenta miasta Krakowa, dotyczące hołdu, złożonego pamięci Marszałka Piłsudskiego przez Rzym.

O godz. 13.30 ambasador R. P. przy Kwirynale i pani Wysocka wydali w pałacu Gaetani śniadanie, w czasie którego ambasador R. P. Wysocki wygłosił przemówienie, podkreślając, że gest Mussoliniego, w którego imieniu misja udaje się do Polski, wzbudził w społeczeństwie polskim gorące uczucie wdzięczności dla wielkiego wodza Włoch faszystowskich, zwłaszcza, że ziemia, przeznaczona na kopiec Marszałka Piłsudskiego, pochodzi z Rzymu, kolebki cywilizacji i kultury łacińskiej, wspólnej Polsce i Włochom. Przemówienie swe zakończył ambasador Wysocki toastem na cześć armii włoskiej.

Ambasadorowi Wysockiemu odpowiadał podsekretarz stanu w ministerstwie wojny Pariani, dziękując za słowa, wypowiedziane pod adresem armii włoskiej i wyrażając przekonanie, że ziemia z Palatynu, przeznaczona na kopiec Marszałka Piłsudskiego, będzie nie tylko hołdem dla Wielkiego Bohatera Polski, lecz równocześnie wyrazem najlepszych życzeń pomyślności i potęgi dla narodu polskiego.

M. S. „Batory" płynie do Nowego Jorku

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł. — s. b.) Z Gdyni donoszą: Dziś o godz. 0.5 wyjechał z Gdyni motorowiec „Batory" do Nowego Jorku, zabierając na swym pokładzie około 400 pasażerów oraz ładunek i pocztę. W drodze zawinie do Kopenhagi, skąd zabierze dalszych pasażerów. 31 bm. przybędzie do Nowego Jorku. Powrót do Gdyni spodziewany jest 14 listopada.

Wśród pasażerów znajduje się główny dyrektor portu kopenhaskiego Laub, oraz dyrektor rady portu w Gdyni inż. Nagórski, który wygłosi w Kopenhadze odczyt w duńskim stowarzyszeniu inżynierów o portach w Gdyni i Gdańsku oraz ich znaczeniu na Bałtyku.

Chaos, panika i niezadowolenie w czerwonym Madrycie

Premier rządu słucha rozkazów Moskwy

Sewilla, 21. 10. (PAT) Komunikat o godz. 8.35 podaje, że uciekinierzy z Madrytu stwierdzają, iż w stolicy panuje chaos i niezadowolenie, a kobiety i dzieci manifestują na rzecz zaprzestania rozlewu krwi i poddania Madrytu.

Premier Largo Caballero usiłował ogłosić z balkonu rady ministrów deklarację, która jednak spotkała się z protestami słuchaczy, a liczni członkowie milicji porzucili broń. Uciekinierzy twierdzą dalej, że premier spełnia tylko rozkazy Moskwy i — wbrew ogólnym nastrojom, panującym w stolicy — przygotowuje wraz z zawziętymi zawodowymi jej obronę pod kierownictwem fachowców sowieckich, oficerów armii czerwonej. Dzienniki w Madrycie nie ukrywają już grozy położenia. Milicjanci skupili obecnie całą uwagę na obronie stolicy, wobec czego ustały kradzieże, podpalenia, aresztowania i egzekucje.

DOWÓDCA DYWIZJI GWARDII MAROKAŃSKIEJ I GEN. VALERA, GŁÓWNODOWODZĄCY W WALKACH O MADRYT UWAŻAJĄ ZDOBYCIE STOLICY ZA RZECZ PEWNĄ I TO W NAJKRÓTSZYM CZASIE, ALBOWIEM OBROŃCY KOMUNISTYCZNI NIE POSIADAJĄ NALEŻYTEGO WYĆWICZENIA I DYSCYPLINY WOJSKOWEJ.

Wojska rządowe, które przypuściły kontratak na Illescas, zostały odparte z wielkimi dla nich stratami. W Oviedo oddziały powstańcze oczyszczają w dalszym ciągu teren, prowadząc do całkowitej pacyfikacji Asturii.

Lizbona, 21. 10. (PAT) DZISIAJ RANO — JAK DONOSI KORESPONDENT AG. REUTERA — POWSTAŃCY ROZPOCZĘLI NA WSZYSTKICH FRONTACH WOKOŁO MADRYTU GENERALNĄ OFENSYWĘ. O GODZ. 13-tej PIECHOTA I KONNICA POWSTAŃCZA, PO PRZYGOTOWANIU ARTYLERYJSKIM, ZACZĘŁY POSUWAĆ SIĘ NAPRZÓD. NAD FRONTEM UNOSZĄ SIĘ LICZNE SAMOLOTY POWSTAŃCZE RÓŻNYCH TYPÓW, OSTRZELIWUJĄC POZYCJE WOJSK RZĄDOWYCH I CZYNIĄC NIEMOŻLIWĄ WSZELKĄ DZIAŁALNOŚĆ LOTNICZĄ WOJSK MADRYCKICH.

GŁÓWNY ATAK ZOSTAŁ SKIEROWANY NA NAVAL CARNERO. WOJSKA RZĄDOWE STAWIAJĄ ZACIĘTY OPÓR.

„Wypełniona luka..."

Przed nominacją Gen. Śmigłego-Rydza na Marszałka Polski

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł. — s. b.) Z Gdańska donoszą: „Danziger Neueste Narichten", donosząc o mającej nastąpić nominacji gen Śmigłego Rydza na Marszałka Polski, podkreśla, iż nominacja ta posiada ogromne znaczenie nie tylko wojskowe, ale i polityczne, gdyż gen. Śmigły Rydz otrzymując najwyższy stopień wojskowy, przejmie również polityczny spadek polskiego życia państwowego.

„W ten sposób — pisze to pismo — zostanie wypełniona luka, którą pozostawiła śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego".

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł. — s. b.) W związku z mającym nastąpić mianowaniem gen. Śmigłego Rydza Marszałkiem Polski i wręczeniem mu buławy marszałkowskiej w dniu 10 listopada b. r., jako w przede dniu Święta Niepodległości, w stolicy mają się odbyć wielkie manifestacje na cześć Naczelnego Wodza.

MIN. BECK JEDZIE DO LONDYNU?

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł. — s. b.) W warszawskich kołach politycznych **rozeszła się dziś wiadomość, że minister Spraw Zagr. Józef Beck ma udać się z oficjalną wizytą do Londynu. Byłaby to rewizyta złożona ministrowi Edenowi, który bawił w ub. roku** w Warszawie. Termin podróży jest jakoby jeszcze nie ustalony.

Według obiegających pogłosek wizyta ta nastąpiłaby w pierwszej połowie listopada.

ECHA PODWÓJNEGO ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO

(a) Wyświetlone zostały w dniu wczorajszym przez policję bliższe szczegóły, które popchnęły 28-letniego mechanika, woźnego U. S., Franciszka żonatego, i 36-letnią Kazimierę Kozykową, żonę woźnego U. S.. Stanisława, przebywającego ostatnio w sanatorium w Iwoniczu. Pietrás nawiązał z nią bliższą znajomość, a gdy z jednej strony skutkiem zaniedbywania się w służbie stracił posadę, a z drugiej z powodu zapowiedzianego powrotu Kozyka — nakłonił Kozykową, by wspólnie z nim popełniła samobójstwo. Kozykowa, która w herbacie wypiła 30 „kogutków", powróciła już ze szpitala do mieszkania, stan Pietrasa, który usiłował otruć się kwasem pruskim, zupełnie nie jest groźny. Kozykowa w liście do męża pisała: „Przebacz i nie przeklinaj, nie mam innego wyjścia, zaopiekuj się Rudziem, najlepszą żoną i matką może być dla Ciebie tylko Marysia. Odchodzę z wielkim żalem. Trudno. Bóg tak chciał. Kazia." — Chorobliwa mania zamachów samobójczych znów niestety w ostatnich czasach poczyna przybierać...

Z Przemyśla

ZJAZD TOW. ROZWOJU ZIEM WSCH. W dniu 8. października br. odbył się w Przemyślu pod przewodnictwem ppłk. w st. spocz. Nosowicza zjazd delegatów Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich Okręgu Przemyskiego, obejmującego swym zasięgiem środkową Małopolskę.

Zjazd stwierdził, że społeczeństwo polskie na Kresach, rozbite na szereg grup i stowarzyszeń, o celach wzniosłych częstokroć i godnych poparcia, nie posiada jednakże organizacji, badającej i ujmującej całokształt spraw kulturalnych i gospodarczych ludności polskiej i będącej rzecznikiem jej interesów jako strony przed władzami, które w sprawach tych spotykają się ze zwartymi i konkretnymi żądaniami ze strony mniejszości narodowych.

Tym należy sobie tłumaczyć zastraszające zjawisko kurczenia się polskiego stanu posiadania na kresach i uposledzenia ludności polskiej, nieświadomej często swych zadań i sposobów działania.

Zarząd Okręgu wydaje własny organ, miesięcznik „Pobudka", który podaje do publicznej wiadomości, obok kroniki, postępy akcji narodowej na terenie Okręgu, budząc w ten sposób świadomość polskiej siły i naszych praw narodowych na Ziemiach Wschodnich.

Zjazd wybrał nowy zarząd w składzie: ks. dziekan Miodoński (prezes), ppłk. dypl. Srokowski (wiceprezes), ppłk. dypl. Keller (sekretarz) i innych.

Adres Zarządu Okręgu i redakcji „Pobudki", Przemyśl Katedralna 3.

Organizacja świata technicznego w Polsce

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł. — s. b.) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym posła na Sejm gen. Lucjana Żechaya — członków prezydium rady głównej. Delegacja ta przedstawiła p. Premierowi projekty ustaw, dotyczących pp. Gijekiewicza, Krahelskiego i Ne-

ligowskiego, następnie delegację naczelnej organizacji inżynierów w osobach prezesa podsekr. stanu w Min. Komunikacji Aleksandra Bobkowskiego oraz organizacji świata technicznego w Polsce.

Z kolei p. Prezes Rady Ministrów przyjął delegację polskiego zw. pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych w Katowicach w osobach prezesa sen. Maciejewskiego, wicepr. Zawisy i sekr. zarządu Kamieńskiego. Delegacja wręczyła p. Premierowi księgę pamiątkową 15-lecia związku.

RAFINOWANY OSZUST POCIĄGNĄŁ KUPCA ZA KRATKI

(a) Dzień niemal każdy z mętnych wirów życia wyrzuca do policyjnego portu nowe pomysły rafinowanych oszustów, którzy w pogoni za cudzym groszem nie przebierają w środkach. Dzień wczorajszy ujawnił znów nową aferę, tym razem na tle „dolarowem". W sieć oszusta, zresztą sprytnie nastawioną, wpadł niejaki Chaim Merwitzer, właściciel sklepu przy ulicy Nenckiego, l. 8, dziś pokutujący za swą łatwowierność i chciwość za kratkami kryminału.

Do Merwitzera przybył Izydor Bardyk, zw. Tarzanem (ul. Bożnicza, 23) i usiłował pozyskać go do wspólnego powielania banknotów dolarowych. W rzeczywistości oszust przyniósł ze sobą kopiał, do którego poprzednio włożył jeden banknot dolarowy, a otrzymawszy od Merwitzera inny takiż banknot, włożył go do kopiału po zwilżeniu go jakimś płynem, a następnie przeprasował karty kopiału gorącem żelazkiem. Następnie wyciągnął swój banknot jako rzekomo nowy egzemplarz, a gdy Merwitzer puścił ów banknot w obieg bez trudności, znalazł się już w sieci oszusta. Dał mu zaraz do powielania 95 dolarów, których oszust mu nie zwrócił, twierdząc, że podczas fabrykacji... spaliły się. Merwitzer oskarżył Bardyka w komisarjacie, iż zabrał mu 95 dolarów i wówczas cała afera wypłynęła na światło. W wyniku obaj powędrowali za kratki.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Giełda

WALUTY

Lwow, dnia 22 października

Belgi belgijskie 89.73 — 89.30, dolary amerykańskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, dolary kanadyjskie 5.30 i pół — 5.27 i pół, floreny holenderskie 287.40 — 285.70, franki francuskie 24.71 — 24.57, franki szwajcarskie — 122.45 — 122.65, funty angielskie 26.09 — 25.93, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, — korony czeskie 17.20 — 16.70, korony duńskie 116.49 — 115.65, korony norweckie — 130.98 — 130.00, korony szwedzkie 134.53 133.55, liry włoskie 25.40 — 24.80, marki fińskie 11.50 — 11.30, marki niemieckie 118.00 — 112.00, szylingi austriackie 93.00 — 90.00, marki niemieckie srebrne 127.00 — 120.00.

AKCJE

Bank Polski 111.50, Lilpop 15.75 — 15 5 — 15.50, Starachowice 37.50.

Tendencja przeważnie słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 66.00, serie nie notowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 67.00, serie 84.00, — 5 proc. poż. konwersyjna 52.75, 6 proc. poż. dolarowa 76.50 — 76.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 49.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 472.50 — 477.50 (odcinki po 500), kupon 9.71.

Tendencja dla pożyczek niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.55 — 89.73 — 89.37, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 286.70 — 287.40 — 286.00, Kopenhaga 116.20 — 116.49 — 115.91, Londyn 26.02 — 26.09 — 25.95, N. Jork czeki 5.31 i jedna ósma — 5.32 i trzy ósme — 5.29 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.31 i trzy ósme — 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, Oslo 130.98 — 130.32, Paryż 24.65 — 24.71 — 24.59, Praga 18.80 — 18.85 — 18.75, Sztokholm 134.20 — 134.53 — 133.87, Zurych 122.15 — 122.45 — 121.85, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 28.05 — 28.15 — 27.95, Helsinki 11.50 — 11.44, Montreal 5.31 — 5.28 i pół.

Tedencja mocna.

LONDYN. N. Jork 489 i pięć szesnastych, Paryż 105.35, Mediolan 92.93, Bruksela 29.08 Zurych 21.29 i trzy czwarte, Amsterdam — 910 i jedna czwarta, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.17.

PARYŻ. N. Jork 21.51 i pół, Londyn — 105.25, Mediolan 113.10, Bruksela 361.75, — Zurych 493.75, Berlin 863.

ZURYCH. N. Jork 435 i trzy ósme, Londyn 21.29 i pół, Paryż 20.22 i pół, Mediolan 22.92 i pół, Bruksela 73.25, Amsterdam 234.40, Oslo 106.95, Kopenhaga 95, Sztokholm 109.75, Berlin 175.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 22 października

Na Giełdzie skromne obroty w jęczmieniu i owsie i mące. Pszenica, żyto, jęczmień, bobik, oraz mąka pszenna i żytnia w dalszym ciągu zniżkują w cenie. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe. Cena loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 24.50—25, zbior. czerw. 23.50—23.75, jedn. biała 23.50—23.75, żyto stand. I. 17—17.25, stand. II. 16.75—17, jęczmień przemiałowy 19.50—19.75, pastewny 18.75—19, bobik 16.50—17, mąka pszenna stand. gat. I. wyc. 42.25—42.75, I—A 41.75—42.25, I—B 40.75 —41.25, I—C 39.25—39.75, I—D 37.25—37.75, II—A 36.75—37.25, II—B 36.25—36.75 II—C 36—36.50, II—D 34.75—35.25, II—E 32.75—33.25, II—F 31.25—31.75, II—G 28.75 —29.25, III—A 21.50—22, III—B 20—20.50, mąka pszenna pastewna 18.50—19, razowa do 0—95 prc. 28.50—29, żytnia wyciągowa 0—30 prc. 30—30.50, gat. I. 0—50 prc. 29—29.50, I. 0—65 prc. 27—27.50, II. 50—65 prc. 20.50—21, razowa 0—95 prc. 21—21.50, poślednia ponad 65 prc, 17.50—18. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Według relacji Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, ceny nabiału w sklepach przedstawiają się jak następuje:

MLEKO pełne 18 gr., w butelce 24 gr., śmietana kwaśna 1.00 zł., śmietana słodka 80 gr.

MASŁO deserowe w bloku 2.80 zł., masło stołowe 2.60 zł., masło kuchenne 2.40 zł.

JAJA kopa powyżej 50 gr. — 4.80 zł.

Inauguracyjny wieczór „Pamiętnika literackiego"

We wtorek, 20 b. m., odbył się inauguracyjny Wieczór „Pamiętnika literackiego", zagajony przez prof. J. Kleinera prezesa Towarzystwa literackiego im. A. Mickiewicza. Następnie dr. Beatrycze Żukotyńska wygłosiła bardzo interesujący odczyt p. t.: „Społeczeństwo francuskie w powieściach P. Bourget'a". Prelegentka scharakteryzowała aspiracje moralno - społeczne autora, uwydatniając ich dodatnie i ujemne rezultaty w jego twórczości artystycznej i krytycznej.

Odczyt, doskonale ujęty, zawierał bystre spostrzeżenia szczegółowe i trafną syntezę długoletniej, płodnej działalności literackiej Bourget'a.

W dyskusji zabierali głos pp. Andrzej Rybicki, prof. Juliusz Kleiner i prelegentka. Następny Wieczór odbędzie się w listopadzie z wykładem A. Rybickiego o dramacie radiowym. Wieczory „Pamiętnika lit." odbywają się, jak dawniej, w Pracowni Naukowej Ossolineum.

———

ZE SPORTU

Szkoła narciarska w Worochcie

Sekcja narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Stanisławowie, jako gospodarz terenu, otwiera w Worochcie szkołę narciarską pod kierownictwem doświadczonego organizatora i długoletniego instruktora P. Z. N., p. Włodzimierza Kozło.

Zadaniem szkoły będzie przeprowadzanie szkolenia narciarskiego tak dla początkujących jak i dla zaawansowanych na kursach zbiorowych, względnie na lekcjach indywidualnych. Specjalnym dążeniem szkoły będzie przeprowadzenie kursów dla dzieci i młodzieży szkolnej w okresie ferji świątecznych Bożego Narodzenia. Poza tym do zakresu działania szkoły należeć będzie organizowanie zawodów o odznakę sprawności P. Z. N., oraz wycieczek punktowanych do odznaki górskiej P. Z. N.

Lokal administracji szkoły znajdować się będzie w kiosku P. T. T. w Worochcie, obok dworca kolejowego.

Opłaty za kurs przedstawiają się następująco: Zbiorowy kurs 7-mio dniowy — opłata 12 zł., dla członków P. T. T. i P. Z. N. — 10 zł. Opłata za godzinę szkolenia indywidualnego 3 zł. W tym wypadku zniżek dla członków wyżej wymienionych Towarzystw — niema. — Opłaty za dzieci: kurs 7-mio dniowy — 10 zł.

W kiosku szkoły zorganizowana będzie sprzedaż artykułów sportowych narciarskich, jak smary, sprzęt narciarski i turystyczny, oraz wydawnictw pomocniczych do turystyki, jak mapy, przewodniki i t. p. Kierownictwo szkoły udzielać będzie również wszelkich informacji i porad w sprawach narciarskich i wycieczkowych. W szkole otwarta będzie wypożyczalnia sprzętu narciarskiego, za nie dużą opłatą.

Szkoła czynna będzie stale do 15 marca w Worochcie, po czym, na resztę sezonu zimowego, zostanie przeniesiona do jednego ze schronisk czarnohorskich.

Zorganizowanie w Worochcie stałej szkoły narciarskiej i zaopatrzenie jej we wszelkie sportowe udogodnienia — powitać należy ze szczerym uznaniem. Organizatorom i wykonawcom pracy w tej tak pięknej gałęzi sportu — życzymy powodzenia.

Dr. J. Z.

W NIEDZIELĘ MECZ BOKSERSKI LECHIA — ŚWITEŹ

Dnia 25 b. m. w niedzielę, odbędą się w sali Pracowników Gminnych, przy ul. Kuszewicza 1, (boczna Zamarstynowskiej) zawody bokserskie Lechia — Świteź, z cyklu o drużynowe mistrzostwo Okręgu. Początek zawodów o godzinie 19-tej.

Lechia wystąpi w najsilniejszym składzie z Góreckim, Sidelnikowem, Biłyjem, Michniewiczem, Baranowskim i Szkwarkowskim. Niskie ceny wstępu pozwolą szerokim rzeszom zwolenników boksu oglądać tę ciekawą i pierwszą poważną w tym sezonie imprezę.

Dzień kulturalny

ODKRYCIE RZEŹBY WITA STWOSZA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM. Jak donosi niemiecka prasa śląska, komisja niemiecka powołana do inwentaryzacji dzieł sztuki, odkryła we wsi Kempa pod Opolem, średniowieczną rzeźbę, przedstawiającą Madonnę w otoczeniu aniołków. Według opinii historyków sztuki z Wrocławia, rzeźba ta jest dziełem Wita Stwosza. Odnalezioną rzeźbę przekazano Muzeum w Opolu.

AKADEMIA KU CZCI KASPROWICZA W OLSZTYNIE. W dniu 17 b. m. odbyła się w Olsztynie w sali Klubu Polskiego, uroczysta akademia ku czci Jana Kasprowicza w związku z 10-tą rocznicą jego zgonu. Na program akademii złożyły się: odczyt o życiu i dziełach Kasprowicza, oraz część recytacyjna i muzyczna. Polacy z miasta i okolicy zapełnili salę klubową, aby uczcić wielkiego syna Kujaw, który na terenie tutejszym przebywał ostatnio podczas plebiscytu, zagrzewając lud polski do walki i obrony praw narodowych.

KTO ZOSTANIE LAUREATEM NOBLA? Według informacji prasy szwedzkiej, najwięcej szans na uzyskanie tegorocznej literackiej nagrody Nobla, ma znakomity poeta francuski Paul Valery, jako dalszych kandydatów wymieniają Rogera Martin du Gard, młodego literata i redaktora „Les Nouvelles Litteraires" oraz świetnego powieściopisarza Georges Duhamela. Wreszcie mówią także o poecie fińskim Sillanpaa oraz Czechu Karolu Capku.

WYSTAWA RZEŹB W WĘGLU. — W dniu 5 listopada, w ramach wystawy spółdzielczej, nastąpi otwarcie wystawy działu sztuki regionalnej, specjalnie zaś rzeźby w węglu; będzie to pierwsza tego rodzaju wystawa w Polsce.

RECITAL CHOPINOWSKI W KOWNIE. W Kownie odbył się recital chopinowski prof. Mikołaja Orłowa. Koncert transmitowany był przez rozgłośnię kowieńską. Na koncert przybyło liczne grono Polaków kowieńskich.

DELEGACI POLSCY NA ZJAZD AKADEMII PRAWA NIEMIECKIEGO. — W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Monachium zjazd Akademii Prawa Niemieckiego. Na podstawie osobistych zaproszeń, udają się na kongres prof. Józef Sułkowski z Poznania i prof. Władysław Wolter z Krakowa.

O SPROWADZENIU PROCHÓW Ś. P. ANDRZEJA STOPKI. W niedzielę odbyła się w biurze Zarządu Miejskiego w Zakopanem, konferencja z udziałem pp. konserwatora wojewódzkiego Tretera, burmistrza m. inż. Zaczyńskiego i prezesa Zw. Górali Wojciecha Krzeptowskiego, w sprawie sprowadzenia do Zakopanego i pochowania na starym, zabytkowym cmentarzu prochów zmarłego przed laty ś. p. Andrzeja Stopki, profesora gimn. i literata, autora głośnych, w gwarze góralskiej pisanych prac p. t. „Sabał" i „Śpiący rycerz w Tatrach". Uroczystości żałobne mają się odbyć dnia 30-go listopada b. r.

NOWY HERB M. GNIEZNA. Minist. Spraw Wewn. zatwierdziło herb m. Gniezna, przedstawiający orła białego bez korony w polu czerwonym. Dziób i szpony orła złote, nad tarczą herbową złota korona.

STUDENCI CUDZOZIEMSCY NA WYŻSZYCH UCZELNIACH POLSKICH. W bieżącym roku akademickim, studiować będzie na wyższych uczelniach w Polsce, w szczególności w Warszawie, wielu cudzoziemców. M. in. przybyło na studia do Warszawy około 40 Bułgarów, studiujących w Akademii Stomatologicznej, oraz około 35 Estończyków, którzy zapisali się przeważnie na Politechnikę Warszawską. Nauki humanistyczne studiuje kilku Włochów, nauki społeczno - prawne 2 Niemców, którzy przybyli do Polski na zasadzie wymiany, ponadto uczęszcza na wyższe uczelnie kilkunastu Rumunów i kilku Czechów.

———

JÓZEF BIENIASZ 36

WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

Kuba, wychowany wśród podań i klechd, rozmyślał nieraz nad zdobyciem w tę noc zaczarowanego kwiatu paproci. Już jako wyrostek zakradał się na mokradła, które znał, jak nikt w puszczy i poszukiwał upragnionego skarbu. Wierzył święcie, że istnieje, byle zagłębić się w matecznik. Ale bał się. Z kimś drugim byłoby śmielej, tylko że kwiat mógł znaleźć jeno samotny człowiek, bez czyjego kolwiek towarzystwa. Natomiast legenda nic nie mówiła, by na poszukiwanie nie można było iść pod ochroną wilków. Podanie nie przewidywało takich możliwości.

Tej nocy czerwcowej Pikor umyślił zabrać z sobą wilki i w ich towarzystwie ruszyć w knieję na poszukiwania. Gdyby zdobył bogactwo, kupiłby szmat lasu na własność, kto wie nawet, czy nie cały Pilawczyk i tu osiedliłby się ze swoimi ulubieńcami, nie niepokojony przez złych ludzi.

Księżyc wytoczył się wysoko ponad bory, gdy Kuba otworzywszy tajny otwór w oparkanieniu, zapuścił się w mroczne głębiny. Cicho, bezszelestnie, z wywalonymi jęzorami sunęły krok w krok wilki. Szły truchtem, jeden za drugim. Choć wychowane przez człowieka, miały wrodzony instynkt ostrożności. Nie znały istoty niebezpieczeństwa, grożącego wszędzie ich rodowi, mimo to cechowała je drapieżna przezorność, jaką każde szczenię wysysa już z mlekiem matki wilczycy.

Ogarnął ich las, w górze skąpany w poświacie miesiąca, dołem ciemny. Niby w Bożej świątyni stały olbrzymie filary pni, podpierając strop z zieleni i przebłysków roztopionego srebra. Puszcza woniała upojnie jak świeżo skoszone siano na łęgach. Nagrzana za dnia, oddechała teraz balsamem. Pachniało ozonem, zbutwiałym drzewstwem i wodą. Zwisały gałęzie brzóz, niby rozplecione włosy dziewczęce; ówdzie strzelały topole, smigłe, rwące ku błękitom; nad wodami trzęsły się osiki. Ale przeważał bór świerkowy, poważny, dziwnie skupiony, niemal surowy.

Dołem leżał mrok, upstrzony jasnymi plamami. To księżyc wdzierał się lukami po przez niedość szczelny baldachim listowia. W tych miejscach widniały kłącze, wystrzeliwujące z pod zrudziałego kożucha mchu, stały z zadartymi łbami skrzypy i chełpiły się na tle ciemnej runi sasanki. Jeno łan paproci, skręconej na podobieństwo pastorałów, pochylił się ku ziemi wachlarzami wystrzępionych liści, jakby otulając czarowny swój kwiat, który miał tej nocy na jednej z ich łodyg zakwitnąć.

Na polanach stały szmaragdowe smugi, napęczniałe soczystą zielenią. To zdradliwe bagna i trzęsawiska. Nie różniły się niczym od łąk, kędy słodka trawa porasta. Ale zarówno leśni ludzie, jak zwierzęta nie tyle dostrzegały, ile się domyślały na tych miejscach zapadni bez dna. Kto raz dotknął nogą zielonego kobierca, nad tym już jeno puszcza zawodziła pożegnalnie. Natychmiast wciągały go do wnętrza ukryte w bajorach moce, że o ratunku mowy być nie mogło. W niewinnej runi powstawał niebawem lej, skąd wydobywały się bulgoty. Zaś w chwilę później lej znikał, trawy schodziły się na powrót na dawne miejsce, że najmniejszy ślad nie pozostawał z mogiły człowieka czy zwierza. Owe bagna były to cmentarze puszczy, napęczniałe od ofiar, wiecznie syte, wiecznie głodne, a wciąż piękne.

Kuba znał poleską puszczę na kilka mil wokoło, mimo to szedł ostrożnie, z namysłem, kierując się ku Sinemu Jezioru. Tam młodzież ze wsi zwykła była gromadzić się na święto sobótki, tam też jak zapewniano, znalazł ktoś jednego razu świecący kwiat paproci.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

23 października 1936

Piątek
Seweryna
Jutro: Rafała
Wschód słońca 6·14
Zachód „ 16·26

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 23 b. m. godz. 7,30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion".

Sobota, dnia 24 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Piątek, dnia 23 b. m. godz. 19.30 wiecz. „Manewry jesienne" — operetka Karola Bakonyi, muzyka Emmericha Kalmana.

Sobota, dnia 24 b. m. godz. 19.30 wiecz. „Manewry jesienne" — operetka Karola Bakonyi, muzyka Emmericha Kalmana.

Niedziela, dnia 25 b. m. godz. 15.30 pop. „Dom wariatów" — krotochwila Karola Laufsa, w przeróbce Sliwińskiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Mały Lord Fauntleroy" — w głównej roli Freddie Bartholomew.
ATLANTIC: „Tajna Brygada" — w głównej roli Vera Korene i Jean Murat.
CASINO: „Żona czy sekretarka?"
CHIMERA: „Mały buntownik".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Melodie cygańskie" oraz „Pod palącym niebem Argentyny".
GRAŻYNA: „Bolek i Lolek" film polski z Adolfem Dymszą, oraz wspaniałe dodatki.
KOPERNIK: „Pasteur" (Paul Muni).
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypcach"
METRO: „Napad na Kongo" oraz „A. B. C. Miłości".
MUZA: „Pokusa" z Marleną Dietrich.
PALACE: „Panna Lili" — (Franciszka Gaal Hans Jaray, Szöke Szakal).
PAN: „Bounty".
PAX: „Szczęście na ulicy" oraz „Fatalna taksówka".
RAJ: „Jadzia" (w głównej roli J. Smosarska).
STYLOWY: „Zew krwi" oraz rewia.
ŚWIT: „Księżniczka czardasza".
TON: „Piekielny wąwóz".
UCIECHA: „Zbieg z Joung" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mari[illegible] l. 5. — „ZEPPELIN W PRZESTWORZACH".

Nowi profesowie na Uniwersytecie lwowskim

W uzupełnieniu sprawozdania rektora Uniwersytetu lwowskiego prof. dr. Czekanowskiego należy podać, że ostatnio profesorami na Uniwersytecie lwowskim mianowani zostali:

Prof. dr. Stanisław Witkowski, profesorem honorowym; profesor nadzwyczajny dr. Kazimierz Przybyłowski, profesorem zwyczajnym prawa cywilnego; profesor nadzw. dr. Włodzimierz Koskowski profesorem zwyczajnym farmakologii doświadczalnej; profesor nadzw. dr. Witold Taszycki profesorem zwyczajnym języka polskiego; profesor dr. Mieczysław Wierzuchowski profesorem nadzwyczajnym fizjologii; docent dr. Napoleon Gąsiorowski, profesorem nadzwyczajnym bakteriologii i epidemologii; docent dr. Wiktor Kemula profesorem nadzwyczajnym chemii fizycznej; docent dr. Kazimierz Jarecki profesorem tytularnym filologii starofrancuskiej i docent dr. Mieczysław Gebarowicz profesorem tytularnym historii sztuki.

Nadto venia legendi otrzymali: na Wydziale teologicznym: ks. dr. Stanisław Frankl z teologii fundamentalnej; ks. dr. Stefan Leon Skibniewski z filozofii chrześcijańskiej; nadto uzyskał przeniesienie habilitacji z Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. dr. Atanazy Fic w zakresie studium biblijnego Starego Testamentu;

na Wydziale prawa: dr. Marian Zimmermann z polskiego prawa administracyjnego; dr. Zenon Wachlowski z prawa politycznego; dr. Witold Klonowiecki z prawa administracyjnego; dr. Władysław Namysłowski z historii praw południowo - słowiańskich i dr. Wincenty Styś z ekonomii społecznej;

na Wydziale lekarskim: dr. Edmund Mikolaszek z mikrobiologii i serologii; dr. Franciszek Kmietowicz z fizjoterapii ogólnej i doświadczalnej; dr. Stefan Łukasz Kwiatkowski z chorób skórnych i wenerycznych i dr. Bolesław Roman Jałowy z histologii;

na Wydziale humanistycznym: dr. Mieczysław Ziemnowicz z pedagogiki; docent dr. Maria Dłuska uzyskała przeniesienie habilitacji z Uniwersytetu Jagiellońskiego z fonetyki ogólnej; dr. Stanisław Hoszowski z historii społecznej i gospodarczej; dr. Karolina Lanckorońska z historii sztuki; dr. Kazimierz Majewski z archeologii klasycznej i dr. Stanisław Żejmo-Żejmis z antropologii;

na Wydziale matematyczno - przyrodniczym: dr. Herman Auerbach z matematyki; dr. Zdzisław Pazdro z geologii i dr. Stanisław Mazur z matematyki.

— TEATR WIELKI. Dziś w piątek, 23 b. m. o godzinie 7.30 „Pigmalion" Shawa, w obsadzie premierowej. Reżyseria Janusza Strachockiego.

— WYSTĘPY BALETU PARNELLA. — W ciągu ostatnich występów sławnego baletu Parnella, wykupiono wszystkie bilety. — To też chcąc umożliwić jak najszerszym sferom ujrzenie prześlicznych tańców tego zespołu, za które uzyskał jedyny złoty medal dla Polski na tegorocznej Olimpiadzie berlińskiej, jeszcze raz zjeżdża do Lwowa i wystąpi dwukrotnie w Teatrze Wielkim w dniach 26 i 27 b. m. Program obejmuje wszystkie „olimpijskie" tańce, uzupełnione przebogatym programem tanecznym. Zespół wystąpi w pełnym składzie z pp. Zizi Halama, Alicją Halama, J. Leitzkówną, Glinkówną, Vetterówną i Fabisiakówną oraz pp. Feliksem Parnellem, Marciniakiem, Wolińskim, Sadowskim i Kilińskim na czele. Orkiestrę prowadzi Zygmunt Wichler, znakomity kapelmistrz i kompozytor. Żywe słowo reprezentuje Tymoteusz Ortym.

— KONCERT LWOWSKIEGO KWARTETU — W RADIO. Dziś, w piątek o godzinie 22.00 usłyszymy z Rozgłośni lwowskiej jedno z najznakomitszych dzieł Ryszarda Straussa, mianowicie kwartet fortepianowy c-moll, op. 13.

— MŁODZIEŻ LWOWSKA PRZED MIKROFONEM. Jako kolejną audycję z nowego cyklu „Młodzież lwowska przed mikrofonem" nadaje Rozgłośnia lwowska w piątek, o godzinie 15.35 ciekawe słuchowisko p. t. „Klasa na osiedlu" w wykonaniu uczennic gimnazjum im. A. Asnyka, pod kier. prof. Cz. Kozietulskiego i Dr. Stankiewiczówny.

— „OGRÓDEK UDRĘCZEŃ NA WESOŁO". Skecz radiowy Elmira p. t. „Ogródek udręczeń", który nadany zostanie dziś w piątek, o godzinie 22.30, zapozna nas z życiem dwóch starych kawalerów, upływającym na walce ze złośliwością drobnych przedmiotów codziennego użytku, na śledzeniu głupich figlów, jakie płatają swym właścicielom.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Mycielski Zygmunt, kompozytor i muzyk — Paryż, Romański Kazimierz, wł. dóbr — Łuka, Plejewski Kazimierz, dyr. — Ustrzyki, Niezabitowska Maria, wł. dóbr — Rady, Kapłonowski Antoni, kierownik P. T. T. — Zakopane, Hartblaj Edward, przemysłowiec — Warszawa, Wyżykowski Jan, kupiec — Brzeżany, Kpt. Inlender Henryk — Warszawa, Dr. Kitner Karol, adwokat — Tarnopol, Sosnowski Wiesław, urzędnik — Warszawa, Szulwicz Franciszek, urzędnik — Warszawa, Dr. Matzner Włod., urzędnik — Warszawa, Pałasz Fryderyk, urzędnik — Warszawa, Iraubner Marceli, kierownik tartaku — Delatyn, Ks. Szałaga Maciej — Radziechów, Nowak Czesław, urzędnik — Warszawa, Aichmüller Włodz., absolwent Pol. Lw. — Stryj, Ks. Damm Michał — Kaczanówka, Dr. Zacharski Jan, aptekarz — Brzozów, Trzeciak Wł., właść realności — Baranów, Pietruski Stanisław, wł. realn. — Baranów, Buesemeister Henryk, przemysłowiec — Warszawa, Altschüller M., urzędnik — Cieszyn, Zuckerman K., kupiec — Łódź, Dr. Allerhand Henryk — Lwów, Inż. Szajn L. — Częstochowa, Beller Ch., kupiec — Tarnów, Teichman Józef, kupiec — Bukareszt, Dr. Bartel Józef — Borszczów, Kowerski Andrzej, wł. dóbr — Zamość.

— ZEBRANIE OBYWATELSKIE W LWOWSKIM URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. P. Wojewoda lwowski, Władysław Belina Prażmowski, zwołał Zebranie Obywatelskie celem powołania do życia „Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym". Zebranie to odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m. o godzinie 12-tej w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego.

— POWSZECHNE WYKŁADY. Wykład Prof. Dra Kazimierza Ajdukiewicza p. tyt.: „O autonomię świata organizmów i świata ducha" (Witalizm. — Materializm dialektyczny. — Behawioryzm. — Fizykalizm. — Swoistość metod nauk humanistycznych. — Pojęcie całości i psychologia postaci. — Uniwersalizm socjologiczny) — odbędzie się w piątek, 23 b. m., o godzinie 19-tej (7-mej) w Collegium Maximum. Uniwersytet. Wejście od ul. Kościuszki 9. Wstęp 50 gr. Dla studentów szkół wyższych i uczniów gimn. 20 gr.

OTTO SOYKA

AKTA T.

36

Następnie Gałązka podpisał nakaz sprowadzenia do urzędu śledczego sekretarki Trosta. Nie stawiła się do tej pory, pomimo pisemnego wezwania, a jej znajomość z Martinim wydawała się bardzo interesująca i stanowczo wymagała wyjaśnień. Tędy wiodła droga od najbliższego otoczenia Trosta do pani Ireny i do najniespodziewaniej ujawnionych pięćdziesięciu tysięcy.

— Mam nadzieję, że teraz uda mi się nareszcie zobaczyć tę pannę Martę Troczyńską — zauważył głośno inspektor z charakterystycznym grymasem twarzy.

Człowieka, który dostarczył mu pierwszych namacalnych rezultatów i skierował dalsze poszukiwania na konkretny trop, uznał bez zastrzeżeń za pełnowartościowego współpracownika.

Horyński z przekonaniem skinął głową.

— Z całą pewnością, panie inspektorze.

Ale na tym punkcie obydwaj panowie pomylili się.

XIII

Pani Antonina, gospodyni Marty, była kobietą wyjątkowo poczciwą i dobroduszną. Miała swoje dziwactwa, była bardzo gadatliwa, ale serce miała z gruntu dobre, tego nie mógł jej nikt odmówić. Spowiadała się ze wszystkiego chętnie, zwłaszcza przed Martą. Ale trzeba przyznać, że właśnie spowiadanie się przed Martą nie należało do rzeczy łatwych. Młoda dziewczyna nigdy nie była specjalnie ciekawa tajników serca pani Antoniny, a w ostatnich czasach coraz jawniej zdradzała najzupełniejszą obojętność dla tych spraw.

Wogóle, w ciągu ostatnich kilku dni działy się dziwne rzeczy. Martę odwiedzili jacyś dwaj panowie, czekali na nią bardzo długo, a potem rozmawiali przeszło godzinę. Czego ci panowie chcieli, nikt pani Antoninie nie mówił, ale i tak nikt tego nie mógł wiedzieć lepiej niż ona. Poczciwa kobieta miała bowiem bardzo dobrze w głowie, a jej nieboszczyk mąż, o którym mawiała ze łzami w oczach, służył jeszcze za ruska w policji. Znała się więc na służbie!

Następnego dnia po tej wizycie nadszedł druk z urzędu śledczego — wezwanie do stawiennictwa, celem złożenia zeznań w charakterze świadka. I na tym pani Antonina znała się niezgorzej. Zresztą czytało się przecież codzień w gazetach o tym strasznym morderstwie którego ofiarą padł bogacz — Trost. Ale co takie dziecko, jej dziecko, jak zwykła mawiać, może mieć z tym morderstwem wspólnego? To prawdziwy skandal, że jej wciąż jeszcze nie dają spokoju! Tym bardziej, że Marta całą krytyczną noc, od dziesiątej wieczorem poczynając, była w domu! Ba — nawet z rana, kiedy nadszedł list od nieznajomego wielbiciela, nie wiedziała jeszcze o niczym! Następnego dnia, to jest wczoraj, znów zjawił się ów wielbiciel, tak jak zazwyczaj sympatyczny, stateczny, szkoda, że nie czekało nań żadne zlecenie od panienki.

No i znalazł się nareszcie nowy lokator na duży pokój frontowy z żółtymi firankami. Amerykanin jakiś, ale to nic, za to płacił podwójnie! Wczoraj wieczorem. Nie, żeby pokój był przed tym wolny. Uchowaj Boże! Pani Antonina miała szczęście do sublokatorów. Mieszkali tam bardzo przywoici ludzie, małżeństwo. Ale że ją z biura zredukowali, więc im było za drogo i mieli się od pierwszego wyprowadzić. Ale bo to taki Amerykan chce czekać?! Nic — tylko zaraz i zaraz! Tak się zapalił, że nie tylko zapłacił za kilka miesięcy z góry, ale jeszcze dał tamtym odstępne. Jakżeż więc można mu było się oprzeć? Komik prawdziwy! Swoją drogą, nie można z nim słowa zamienić. Ale to literalnie ani jednego słowa!

Przyszła do jego pokoju o dziewiątej i przyniosła śniadanie. Amerykanin w obszernym, porannym stroju siedział nad książką, ćmił faję, a kiedy ją zobaczył, mruknął:

— Well!

(C. d. n.).

O pomoc kupiectwa w walce ze spekulacją

(—) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Starostwie Grodzkiem konferencja z przedstawicielami świata kupieckiego, mająca na celu przygotowanie kupiectwa na akcję, która podjęta zostanie w kierunku uregulowania cen artykułów pierwszej potrzeby. Konferencji przewodniczył p. starosta Porembalski, w otoczeniu urzędników.

Na konferencji zjawiło się szereg przedstawicieli organizacyj kupieckich, między innymi prezes Kongregacji Kupieckiej p. Pfau, przewodniczący sekcji drobnych kupców p. Olech, prezes Korporacji Gosp. Rest. p. Borowski, przewodniczący cechu wędliniarzy p. Drzewicki, przewodniczący cechu piekarzy p. Jaworek i inni.

Konferencję zagaił p. starosta Porembalski wskazując na wstępie, że w nawale wymierzonych kar niewątpliwie miały miejsce pewne niedociągnięcia, które jednak w toku dalszych rozważań będą złagodzone. Organa kontrolne nie były z powodu pośpiechu przygotowane, że chodzi o ujawnianie cen artykułów pierwszej potrzeby. Sprawa utrzymania cen na odpowiednim poziomie stanowi w chwili obecnej zagadnienie państwowe. Pan starosta apeluje do przedstawicieli organizacyj kupieckich, by docenili wagę zagadnienia.

Akcja, którą władze podejmują obecnie, pójdzie w trzech kierunkach: Pierwszy ujawnienie cen zarówno w sklepach jak i na wystawach. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do tych artykułów, których ceny ustalane są przez komisję cennikową magistratu, jako maksymalną. Oddzielną kategorię stanowią artykuły luksusowe, niedostępne dla szerszego społeczeństwa i dlatego też ujawnienie cen na tych artykułach nie jest konieczne.

Kolejną jest kwestia lichwy. Kwestia ta będzie rozpatrywana przez specjalnie do tego celu powołane lotne komisje przy udziale przedstawicieli Magistratu oraz specjalistów danej branży.

Trzecią wreszcie jest kwestia odpowiedniego poziomu sanitarnego w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

Podając zamierzenia te do wiadomości przedstawicieli organizacyj gospodarczych, p. starosta Porembalski wskazuje, że nie chce rozpoczynającą się niebawem akcją kontrolną zaskoczyć kupiectwa, umożliwiając mu poczynienie odpowiednich kroków. Doceniając doniosłość zagadnienia cen artykułów pierwszej potrzeby podkreśla, że ceny ustalane przez komisję cennikową muszą być realne i brać pod uwagę zależność kupca od cen wymaganych przez hurtownika i producenta.

Jako pierwszy zabrał głos prezes Pfau, podkreślając, że w kupiectwie niewątpliwie nie ma nikogo, ktoby dążył do zwyżki cen.

Niemniej wyłania się kwestia, jak temu zaradzić. Przedstawiciele rolnictwa, jak również giełdy zbożowej wykazali na konferencji w Izbie Przem.-Handlowej, że ceny produktów rolnych ponad wszelką wątpliwość wydatnie poszły w górę.

Rola kupiectwa detalicznego, które jest najniższym ogniwem wymiany towarowej, jest ograniczona i zależy od hurtownika i producenta, nie jednokrotnie od spekulacji. W danej sytuacji komisje cennikowe winny zbierać się conajmniej raz na tydzień i ustalać ceny, odpowiadające sytuacji rynkowej.

Jeżeli chodzi o zarządzenia sanitarne, uważać je należy za zło konieczne, które musi być wykonane, niemniej kontrolę sanitarną należy przeprowadzać oględnie i w granicach wymogów, nieprzekraczających możliwości biedaków, którzy zajmują się sprzedażą artykułów objętych tym zarządzeniem.

Poruszając problem zyskowności w handlu, prez. Pfau domaga się, ażeby sprawa ta postawioną została odpowiednio na komisji cennnikowej.

Zawód kupiecki nie może być instytucją humanitarną, wykonuje on pewną funkcję, która wymaga zarobków. Z zarobków tych pokryte być muszą koszty handlowe, daniny państwowe, jak również koszty utrzymania kupca. W chwili obecnej kupiec detaliczny niejednokrotnie sprzedaje szereg artykułów, na których nie tylko nie ma zarobku, ale na skutek zepsucia i manka ponosi straty.

Momenty te w pracach komisji cennikowej nigdy dotychczas nie były brane pod uwagę.

Prezes Pfau prosi, aby władze w przyszłości podobnie jak to się obecnie stało, wchodziły w kontakt z kupiectwem a wówczas z pewnością nie będą miały miejsca wypadki, jakich ostatnio byliśmy świadkami.

Z kolei zabrał głos prezes Ulam zwracając uwagę specjalnie na ceny płodów rolnych. Podczas gdy w roku zeszłym korzec kartofli kosztował 3.50—4.— zł., wczoraj chłopi żądali na targu od 7-miu zł. w górę. Kupiec, który kupuje kartofle po tej cenie, z przyczyn zupełnie od siebie niezależnych wchodzi w konflikt z cennikiem. Podobnie sprawa się ma z innymi artykułami. Na 100 kg. mąki, za które kupiec płaci 43 zł., wyznacza się kupcowi zysk w wysokości 70 gr.

K. Fraenkel omówił cennikową politykę zbożową i stwierdził, że na giełdzie lwowskiej ceny zbóż były niższe, niż na innych krajowych a od kilku dni zanotowano nawet pewną zniżkę.

Konferencja ta przyczyniła się do wyjaśnienia całego szeregu nieporozumień i chcemy wierzyć, że administracja tą drogą osiągnie o wiele lepsze rezultaty w walce z cenami.

Zagadnienie zatrudnienia robotników sezonowych we Lwowie

Zarząd m. Lwowa, w ślad za artykułem naszym, zamieszczonym w numerze wczorajszym, p. t.: „Lwów otrzymał dodatkowe kredyty", podaje:

„W związku z wiadomościami o dodatkowych kredytach, jakie Gmina m. Lwowa otrzymała z Funduszu Pracy. na dalsze zatrudnienie obecnie pracujących na terenie Gminy 3.000 robotników, do końca sezonu budowlanego, zaszła pewna nieścisłość — odnośnie do ilości robotników, jaka może być zatrudniona do końca listopada b. r. — Dodatkowe kredyty, jak słusznie zauważono, umożliwią dalsze kontynuowanie rozpoczętych prac i umożliwią ich ukończenie w bieżącym sezonie budowlanym, dając równocześnie możność dalszego zatrudnienia **robotników przy stopniowym ich zwalnianiu,** które w wypadku nieprzyznania tych kredytów przybrałoby rozmiary masowego zwolnienia już z początkiem października.

Stopniowe zwalnianie robotników spowodowane jest z jednej strony koniecznościami budżetowemi, a z drugiej strony warunkami atmosferycznymi, kończącego się sezonu budowlanego. Zauważyć należy, że podejmowanie nowych budów w obecnym sezonie nie jest możliwe ze względów technicznych (nadchodząca zima, śniegi, mrozy).

Robotnicy pracujący w Zarządzie Miejskim otrzymują wypowiedzenie grupami, przy czym uwzględnia się generalną zasadę stopniowego zwalniania tych robotników, którzy przepracowali wymagane ustawodastwem społecznym okresy czasu, oraz tych, którzy najdłużej pracowali.

Zapoczątkowane zwalniania przy stosowaniu tej zasady będą przeprowadzane w ciągu bieżącego miesiąca i miesiąca listopada.

Dwie osoby ofiarami najechania tramwaju na wóz

(a) W dniu wczorajszym około godziny pół do 7-mej wieczorem wydarzył się na ul. św. Piotra wypadek, wywołany chyba, że nieostrożnością ze strony motorowego. Wóz tramwajowy, przejeżdżając tą ulicą w kierunku Łyczakowa, najechał na jadący przed nim wóz wiejski, który skutkiem nagłego uderzenia od tyłu, wywrócił się, przy czym znajdujący się na wozie wypadli na bruk.

Jan Nycz, liczący 36 lat, doznał rany stłuczonej na głowie, oraz wstrząs mózgu, a Michał Neizik, liczący 40 lat, znacznego potłuczenia w okolicy krzyżów. Zawezwane na miejsce wypadku Pogotowie Ratunkowe przewiozło obu do Szpitala powszechnego. Niewątpliwie władze policyjne ustalą, kto ponosi winę tego wypadku.

—

ZAJŚCIE W PASAŻU MIKOLASCHA

(a) Do przechodzącej w dniu wczorajszym pasażem Mikolascha Paraskewii Buczko, służącej (ul. Krakowska l. 14) podeszło trzech nieznanych jej oosbników, z których jeden zażądał od niej 5 zł., a gdy zaatakowana oświadczyła, iż nie posiada przy sobie pieniędzy, zagroził jej... zabiciem, a drugi dodał: żyletką pokrajemy ci twarz. Buczkówna zgłosiła się w komisariacie policyjnym, gdzie złożyła doniesienie o zajściu, a podjęte dochodzenia wykazały, iż donosząca na tle jakichś plotek popadła w nieporozumienia ze swą znajomą, Anną Bałuszczak, która wiedzona chęcią odwetu, namówiła swych trzech znajomych, by donoszącą pobili. Dochodzenia w dalszym ciągu trwają.

STARY ZŁODZIEJ W POTRZASKU

(a) Do starej generacji lwowskich złodziei należy niejaki Mendel Wagner, liczący 52 lat. Wielokrotnie karany, znów w dniu wczorajszym wpadł w ręce policji. Wagner w charakterze żebraka obchodzi mieszkania i dzwoni. Gdy na dźwięk dzwonka drzwi otworzą się, wyciąga rękę po jałmużnę, gdy dzwoni i nikt z wewnątrz nie wychodzi, wówczas złodziej dobywa z kieszeni pęk wytrychów, otwiera drzwi i kradnie. W dniu wczorajszym dzwonił do mieszkania Józefa Aschendorfa (ul. Kopernika 14) a gdy na jego dzwonkowy atak nikt nie reagował, Wagner ujął w rękę wytrych i wówczas na gorącym uczynku włamania został przytrzymany. Odstawiony został do aresztów policyjnych, nie po raz pierwszy i nie ostatni.

—

(a) GIMNAZJALISTKA, KTÓRA ZAGINĘŁA... ODNALAZŁA SIĘ. Adela Rosen, 17-letnia uczenica, która wśród niewyjaśnionych okoliczności zaginęła w drodze między Warszawą a Lwowem, odnalazła się w Warszawie. W dniu wczorajszym brat jej, który wraz z wywiadowcą wyjechał celem poszukiwania siostry do Warszawy, zawiadomił telefonicznie ojca, iż odnalazł siostrę, z którą wraca do Lwowa. Bliższe szczegóły nie są na razie znane.

Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA

„DOM WARIATÓW"

KROTOCHWILA W 3 AKTACH KAROLA LAUFSA, W PRZERÓBCE ŚLIWIŃSKIEGO

Przyznaję się, że pisać o Powszechnym Teatrze Żołnierza jest trudno. Trudność cała polega na wyszukaniu skali, według której można by mierzyć dotychczasowe wysiłki tej nowej placówki. Skala teatru z prawdziwego zdarzenia jest jeszcze, nawet na oko, wybitnie za szeroka. Skala teatru amatorskiego nie będzie odpowiadała ani ambicji kierownictwa, ani zespołowi, który w dużej części składa się z zawodowców. Wprawdzie zawodowcy pracują tam tak, jak gdyby robili to z amatorstwa, ale za to amatorzy starają się o pozory zawodowstwa. Może wobec tego zrobimy tak: zanim ten teatr zarejestrujemy jako Teatr, damy mu na razie „numer próbny".

Na otwarciu tej sceny kierownictwo programowe wygłosiło w formie swego manifestu wiersz J. N. Kamińskiego, w którym między innymi powiedziano, że sztuka „maską tłum wabi, aby go podniosła". Z tej zapowiedzi wykonuje się obecnie część pierwszą: wabienie tłumu maską. O podnoszeniu nie ma jeszcze mowy, gdyż dwie operetki i jedną farsę trudno uważać za programowe „dźwiganie kultury duchowej wśród szerokich warstw". Jest to, jak dotąd, coś w rodzaju zapraszania tych szerokich warstw na platformę dźwigu, który nie wiadomo jeszcze kiedy ruszy w górę. Na dobro tej pracy należy zapisać, że te szerokie warstwy garną się do teatru. Pełna bardzo często sala, żywa reakcja tej publiczności, dla której teatr jest przeznaczony, dodają ufności, demonstrują, że materiał już jest, równocześnie jednak budzą pewien niepokój, co z tego wyrośnie. Jeśli się maską przywabiło tłum, to niech ta scena baczy dobrze: „aby go podniosła", niech walczy o poziom.

„Dom wariatów" jest starą i bardzo miłą farsą, pełną zawikłań i dawnych, poczciwych qui pro quo, które w tej farsie mają nawet posmak głębszego sensu. Bo jeśli, pragnący nadzwyczajności p. Klapson, znajdzie się w nadzwyczajniejszym pensjonacie, w przekonaniu, że to jest dom wariatów, i w majorze, literatce, podróżniku, kandydacie na aktora, któremu litera „k" sprawia pewne trudności i brzmi w jego wymowie jak „t", a nawet w matce, poszukującej męża dla swojej córki, dopatrzy się cech oryginalnej wariacji, to mimo woli zaczyna i nas ogarniać pewien niepokój, czy przypadkiem nie żyjemy w jednym wielkim Domu wariatów.

Dobroduszni optymiści wynaleźli taką maksymę, że „dobre chęci starczą za uczynek". Niech mi będzie wolno przytoczyć ją, zamiast szczegółowego omawiania wykonania i gry wykonawców. Przypominam, że teatr ma jeszcze numer próbny. Trzeba dużej i rzetelnej pracy, bez atmosfery cukierniany chplotek, które kulisy teatru zaczynają wyciągać na Wały Hetmańskie.

Tej atmosfery życzę kierownictwu. „Tonia, tonia! Trólestwo za tonia" — jak za Ryszardem III wołają w „Domu wariatów".

ZYGMUNT VOGEL

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

POŚWIĘCENIE NOWEGO KOŚCIOŁA. Dnia 11 b. m. w Jazienicy polskiej pow. Kamionka Str. odbyło się poświęcenie kościoła. Poświęcenia dokonał ks. biskup Bażiak ze Lwowa przy udziale ks. Jana Czyreka z Kamionki Str., ks. Kruczkiewicza ze Skałatu i ks. Solskiego, fundatora tegoż kościoła.

OSŁAWIONY PRZESTĘPCA WRESZCIE UJĘTY. Onegdaj policja złoczowska ujęła niebezpiecznego przestępcę Wincentego Grynienkę zamieszkałego w Brodach, który swego czasu był postrachem całego pow. brodzkiego. Wymieniony ukrywał się przed odbyciem kary za rozboje i rabunki. Grynienkę odstawiono do więzienia w Złoczowie.

OBYWATELSKA RADA OPIEKI W TARNOPOLU. Onegdaj odbyło się w sali Rady Miejskiej w Tarnopolu posiedzenie pod przewodnictwem prez. p. Widackiego, na którym została zorganizowana Obywatelska Rada Opieki Społecznej. Na czele Rady stanął p. prez. Widacki, sekr. kpt. Monkiewicz i skarbnik Lehman. W skład Rady weszły następujące Komitety: Komitet pomocy dzieciom i młodzieży, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Tow. Opieki nad bezdomnymi chłopcami, Towarzystwo Opieki na sierotami, Komitety Rodzicielskie szkół i t. p. stowarzyszeń. Zadaniem Rady jest zgromadzanie żywności, odzieży i obuwia dla biednych dzieci i ich dożywianie. Pracę swą ma rozpocząć Rada w najbliższych dniach. Wkrótce mają być uruchomione 2 herbaciarnie, prowadzone przez p. nacz. Kujawską i dr. Mantlową, akcję zaś dożywiania dzieci prowadzić ma p. dr. Bobowska. Ilość dzieci potrzebujących zaopatrzenia i odzieży dochodzi do 4.000, zaś dzieci niedożywianych jest około 2500. Na posiedzeniu obecnych było około 100 osób. Pod tym względem powinien być Tarnopol godnym naśladowania.

„PRACA POLSKA" W TARNOPOLU. W Tarnopolu odbyło się zebranie Chrześcijańskich Związków Zawodowych, na którym po przemówieniu p. Adama Świerzawskiego delegata ze Lwowa, przyjęto rezolucję o założeniu Związku Zawodowych Pracowników pod nazwą „Praca Polska".

Ze Stryja

ZAMACH SKRYTOBÓJCZY. Wczoraj, około godziny pół do siódmej wieczorem dokonano zamachu skrytobójczego na strażnika rzecznego w Hurniem, pow. Stryj, Iwana Senyka. Mianowicie, gdy ten wracał ze stajni do mieszkania, oddano doń z za płota strzał, który na szczęście chybił. Kula przebiła drzwi tuż koło niego i utkwiła w futrynie. Śledztwo w toku.

Włamanie u sołtysa. Do komory sołtysa gromady Bratkowce Dmytra Melnyka, pow. Stryj dokonano w niedzielę włamania, przyczym pastwą włamywaczy padły: garderoba i bielizna wartości 500 zł. Policja wszczęła dochodzenia.

Z Buczacza

OBRADY KOMITETU POWIATOWEGO POMOCY DLA BEZROBOTNYCH. W związku ze zbliżającą się zimą, najcięższym okresem dla bezrobotnych, obradował pod przewodnictwem starosty Fedorowicza, Powiatowy Komitet Pomocy dla bezrobotnych, który wyłonił Komitet wykonawczy złożony z 10 osób z burmistrzem miasta, p. Matuszewskim na czele.

UKOŃCZENIE BUDOWY „DOMU STRZELECKIEGO". Jeszcze w ubiegłym roku Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego przystąpił do budowy „Domu Strzeleckiego". Obecnie budowa jest już ukończona. Dom posiada wiele pięknych jasnych sal, między innymi dużą salę zabawową, w której mieścić się będzie scena. Jedyną słabą stroną „Domu Strzeleckiego" jest jego dalekie położenie od śródmieścia.

Z Rzeszowa

PRZEWODNICZĄCY TARNOBRZESKIEGO KAHAŁU NA ŁAWIE OSKARŻONYCH W RZESZOWIE. Przed trybunałem s. o. toczyła się 19. b. m. rozprawa przeciw przewodniczącemu kahału w Tarnobrzegu, Ozjaszowi Ostowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 500 zł., stanowiących pożyczkę z Banku Kredytowo - Kupieckiego, której to kwoty nie polecił zaksięgować, oraz o przywłaszczenie sobie raty Pożyczki Narodowej, bez odprowadzenia jej do kasy Urzędu Skarbowego. W wyniku zeznań powołanych świadków ustalono, że księgowość kahału prowadzona była chaotycznie i nieporządnie; wobec tego jednak, że Ostowi nie udowodniono przywłaszczenia, został on uniewinniony.

ZJAZD SĄSIEDZKI ZWIĄZKU MŁODEJ WSI. W Woliczce pow. Rzeszów odbył się w ub. tygodniu zjazd sąsiedzki Związku Młodej Wsi, przy udziale Kół z Woliczki, Świlczy i Przybyszówki. Po sprawozdaniach z działalności Kół przystąpiono do omawiania spraw spółdzielczych i gospodarczych, które dotyczyły organizacji sklepików wiejskich, drobnego handlu i dostaw wojskowych. Następnie omówiono program pracy na przyszłość i plan organizacji „Sekcji Koleżanek". Na zakończenie odbyły się śpiewy i przedstawienie. W zjeździe wzięli udział poseł Szetela i instr. Oświaty Pozaszkolnej Pasko.

Z Kołomyi

NIEOSTROŻNOŚĆ MATKI SPOWODOWAŁA ŚMIERĆ DZIECI. W Stecowej pow. Śniatyń, Katarzyna Diaczuk pozostawiła dwoje dzieci, 7-letniego Stefana i 3-letniego Wasyla bez żadnego dozoru. W czasie nieobecności matki, dzieci bawiąc się ogniem zapaliły wiązkę słomy, a chcąc ję ugasić zostały poparzone i w kilka dni zmarły.

72-LETNI SAMOBÓJCA. Michał Kapulak, lat 72, zamieszkały w Akraszowcach, popełnił onegdaj samobójstwo przez powieszenie się we własnym mieszkaniu. Zachodzi przypuszczenie, że Kapulak popełnił samobójstwo z powodu braku środków do życia.

DZIWNA ZEMSTA. Nieznany sprawca zastrzelił pasąca się na pastwisku w Żabiu, klacz i łoszę, własność Michała Kikińczuka. Jak ustalono, kula przeszła przez grzbiet łoszaka i utkwiła w żołądku klaczy, która w kilka dni zginęła. Tłem zaiścia jest zemsta osobista.

Z Podhajec

(es.) KOMITET BUDOWY SZKOŁY . DOMU LUDOWEGO w Wolicy gm. Hołhocze pow. podhajeckiego urządził uroczystość poświęcenia Szkoły i Domu Ludowego w dniu 18 b. m., w ramach tej uroczystości wieczorem o godz. 20-tej odbyła się zabawa taneczna przy dźwiękach doskonałej orkiesty 9 pułku ułanów z Trembowli. Dochód z imprezy przeznaczony na cele domu Ludowego.

(es.) Z RUCHU SŁUŻBOWEGO. Dotychczasowy urzędnik pocztowy p. Gołębiowski został przeniesiony do Przeworska, ze względu na pracowitość i sumienność cieszył się sympatią przełożonych, kolegów i społeczeństwa miejscowego. Do Podhajec zostali przeniesieni do służby w tut. urzędzie pocztowym pp.: Hrubieszewski, Lejko i Skrzeszewska, w charakterze kontr. urzędników.

(es.) NOWA POLSKA PLACÓWKA KUPIECKA. Do szeregu katolickich placówek przybyła onegdaj jeszcze jedna. Otwarto sklep towarów bławatnych p. n. „Meta", gdzie ogół chrześcijańskiej klienteli będzie się mógł zaopatrywać w materjały dobrego wyrobu.

Z Jarosławia

AKCJA „POMOCY ZIMOWEJ" W JAROSŁAWIU. Obywatelski Komitet „pomocy zimowej" w Jarosławiu przy współudziale stowarzyszeń o charakterze charytatywnym rozwinął w tym roku szeroką akcję zbierania funduszów oraz darów w naturze, w celu niesienia pomocy zimowej bezrobotnym w Jarosławiu. W związku z powyższym Komitet postanowił zwrócić się do płatników podatków od nieruchomości, dalej właścicieli większych domów nowych, którzy podatku nie opłacają, oraz do osób pobierających stałe pobory miesięczne, by przez okres 4 miesięcy zimowych zdeklarowali na powyższy cel pewne datki pieniężne.

ZAWODY KONNE W RADYMNIE. Dnia 17 b. m. staraniem Klubu W. C. S. S. 34, odbyły się w Radymnie na boisku sportowym zawody konne. Na program zawodów złożyły się: konkurs powożenia dla oficerów rezerwy i podoficerów zawodowych, oraz konkurs hippiczny również dla oficerów i podoficerów. W konkursie powożenia zajął I. miejsce por. rez. Sreiber, oraz wachm. Brenda. W konkursie hippicznym dla oficerów: I. m.: por. Gucewicz na „Bajce", II. m.: por. Jaworski na „Pancerzu". W konkursie hippicznym dla podoficerów: I. miejsce: wachm. Dziwiński na „Bonicie"; II. m.: wachm. Maćkowiak na „ładnym". Dekoracji zwycięskich koni oraz rozdania nagród zwycięzcom, dokonała p. majorowa Łukasiewiczowa.

PASKARZE W JAROSŁAWIU ŻERUJĄ. W ostatnich czasach niewspółmiernie podrożały w Jarosławiu artykuły budowlane, jak żwir i piasek. Podwyższenie cen tych artykułów nastąpiło wskutek podnesienia się wody w Sanie, a stąd wynikłej niemożności wydobywania żwiru i piasku. Niektóre przedsiębiorstwa wstrzymały budowę domów aż do czasu unormowania się cen powyższych artykułów.

ZE SPORTU W RADYMNIE. Klub sportowy W. C. S. S. 34 w Radymnie w nadchodzącym sezonie zimowym uruchamia trzy nowe sekcje sportowe — a mianowicie: ping-pongową, narciarską i łyżwiarską. Również staraniem tego klubu zostanie urządzona ślizgawka w Radymnie.

Z Nadwórny

ZAŁOŻENIE KOŁA I TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ GIMNAZJUM W NADWÓRNEJ. W dniu 19. b. m. odbyło się w sali Wydziału Powiatowego zebranie organizacyjne Koła Rodzicielskiego i Przyjaciół tutejszego gimnazjum. Na zebranie przybyło około 120 osób, z czego większość stanowili ludzie bezpośrednio nie zainteresowani, a którym rozwój powiatu i miasta mocno leży na sercu. Przewodniczył zebraniu p. Kazimierz Łodziński dyrektor koncernu naftowego z Bitkowa, który podziękował w imieniu rodziców i społeczeństwa tut. staroście p. Wolskiemu za jego wydatną i usilną pomoc przy organizowaniu gimnazjum, któremu użyczył pięknego pomieszczenia. Przy tej sposobności należałoby podkreślić wielka wdzięczność, jaką żywi społeczeństwo także dla p. Łodzińskiego, który okazał młodemu Zakładowi tyle serdecznej uczynności i pomocy. Prezesure Zarządu zgodził się objąć p. star. Wolski. Uchwalono dołożyć wszelkich starań, by postawić Zakład na odpowiednim poziomie przez wyposażenie go i zjednać jak największą liczbe członków.

Następnie udali się zebrani do gimnazjum, gdzie oglądnęli przepiękne zalane światłem sale, urządzenie i pracownie, przy czym szczególnym zain-

.eresowaniem cieszyła się nowocześnie wyposażona pracownia zajęć praktycznych. Olbrzymie boisko. urządzone wedle wymogów i planów Państwowego Urzędu P. W. i W. F., piękna okolica i górska rzeka dają młodzieży możność uprawiania wszelkich sportów.

Że szkoła ma przed soba piękną przyszłość świadczy o tem też wielka ilość zgłoszeń z Warszawy, Lwowa a nawet z Poznania, które niestety z powodu braku miejsca nie mogły w obecnym roku szkolnym być uwzględnione. Dyrekcja Zakładu powinna jednak bezwarunkowo przyjąć w następnym roku większą ilość młodzieży zamiejscowej, co dla miasta jest bardzo ważne. Przy dobrej woli powinno się znaleźć miejsce, tym bardziej. że dla zamiejscowych uruchomiła dyrekcja 2 internaty, jeden dla chłopców, drugi dla dziewczynek. Doskonałe utrzymanie i staranna opieka ze strony wychowawców, mieszkających z młodzieżą stwarzają doskonałe warunki.

..program radjowy

PIĄTEK, DNIA 23 PAŹDZIERNIKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 „Wschodnie nastroje“ — wykonaniu Zespołu Niny Mańskiej. — 12.40 „Wełniane sweterki“ — pogadanka. — 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) „Młodzież lwowska przed mikrofonem“: „Klasa na osiedlu“ — słuchowisko w wykonaniu uczenic gimn. im. Adama Asnyka pod kier. prof. Czesława Kozietulskiego i Dr. Stankiewiczówny. — 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) Muzyka taneczna symfoniczna — (płyty). — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.30 Pierwsza wiązanka pieśni ludowych śląskich. — 17.00 „Bułgaria — kraj pieśni“ — odczyt. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 „Encyklopedia mówiona“. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) „Przygoda w Gorganach“ — wygłosi Juliusz Wachtel. — 18.30 (Lw.) Taniec z Olimpiady 1936 r. — (płyty). — 18.40 (Lw.) Skrzynka programowa w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.50 „Na targowisku“ — reportaż E. Iwaszkiewicza. — 19.00 „Portret cesarza“ — fragment z powieści Michała Rusinka p. t. „Pluton z Dzikiej Łąki“. 19.20 „Z pieśnią po kraju“. — 19.45 Fragment operowy. — 20.00 „Trochę muzyki angielskiej“. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Muzyka lekka z płyt. — 22.00 (Lw.) Ryszard Strauss: Kwartet fortepianowy c-moll, op. 13. — 22.30 „Ogródek udręczeń“ — skecz St. Elmira. — 22.45 Mała Orkiestra P. R. — W przerwie o godzinie 22.55: — Ostatnie wiadomości.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

OGŁOSZENIA

1. Urząd Skarbowy w Przemyślu

Tyt. wyk. Nr. 2485/IV/36
9726/IV/36

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 26/VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. nr. 62, poz. 580), podaje się do publicznej wiadomości, że w miejscach i terminach niżej podanych, celem pokrycia zaległości Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) dnia 10 listopada 1936 r. o godz. 10-tej w Przemyślu ul. Zyblikiewicza 9, siewniki 11-rzędowe 5 sztuk, siewniki 13-rzędowe 5 sztuk, młócarnie zastępcze Nr. 31 1 sztuka, sieczkarnie bębnowe 3-nożowe 50 sztuk, kieraty 2-konne 2 sztuki, łącznej wartości szacunkowej 15.980 zł.

2) dnia 10 listopada 1936 r. o godz. 11-tej w Przemyślu, ul. Gen. Iwaszkiewicza 55, brysy służące do wyrobu parkiet 6 m^3, łącznej wartości szacunkowej 700 zł.

Przemyśl, dnia 20 października 1936 r.

Naczelnik Urzędu:
Piotrów

1359

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.